DZIŚ WIELKI KONKURS!

I nagroda wycieczka do NRD

TOAST...

Kulisy Białego Domu

Jak sobie pościelesz...

Wyd. A | Łódź, niedziela i poniedziałek 6 i 7 października 1974 r. Rok XXX Nr 235 (8035) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Jubileusz 25-lecia NRD

Leonid Breżniew przybył do Berlina

7 października br. mija 25 lat od chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. NRD obchodzi swój jubileusz jako suwerenne państwo socjalistyczne, cieszące się uznaniem i poważaniem na arenie międzynarodowej.

Do Berlina przybywają delegacje z państw zaprzyjaźnionych. Wśród nich oficjalna delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w składzie: J. Groszkowski, przewodniczący OK FJN i Janusz Brych, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie.

W sobotę 5 bm. do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej Berlina przybył, na czele delegacji partyjno - rządowej ZSRR, sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

• • •

Przelatując nad terytorium Polski delegacja radziecka udająca się na obchody 25-lecia NRD przekazała z pokładu samolotu depeszę z pozdrowieniami dla narodu polskiego.

2500 km rowerem przez Polskę i NRD

Nie lada sensację wzbudził na ulicach naszego miasta rower Zbigniewa Niebieszczańskiego z Warszawy. Tandem firmy „Predom-Romed" z Bydgoszczy wyposażony został w szereg udoskonaleń. Posiada m. in. kierunkowskazy, światło „stop", lusterka wsteczne, dodatkowe bagażniki, termometr, radio oraz urządzenie zabezpieczające rowerzystę przed wyprzedzającymi go pojazdami. Zbigniew Niebieszczański, pracownik warszawskiego Pogotowia Ratunkowego zamierza przejechać 2500 km. Celem jego podróży jest kilka miast w NRD, gdzie będzie reklamował wyroby wielu firm polskich. Dziennie pokonuje 50 km.

W kwietniu przyszłego roku Z. Niebieszczański zamierza wyruszyć w rajd dookoła Europy na trasie 15.000 km. (wach)

Na zaproszenie prezydenta G. Forda

E. Gierek udaje się dziś

z wizytą oficjalną do USA

Na zaproszenie prezydenta USA, Geralda Forda, 6 bm. udaje się z wizytą oficjalną do Stanów Zjednoczonych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek z małżonką.

Edwardowi Gierkowi towarzyszą członkowie Biura Politycznego KC PZPR – wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski i minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski oraz członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR – Ryszard Frelek.

Oficjalny program wizyty w Stanach Zjednoczonych, który rozpoczyna się 8 bm. ceremonią powitalną w Białym Domu w Waszyngtonie, przewiduje rozmowy z prezydentem Geraldem Fordem i sekretarzem stanu Henry Kissingerem oraz spotkania z ministrami handlu, zdrowia, oświaty i opieki społecznej a także z kongresmenami.

10 bm. Edward Gierek uda się do Nowego Jorku, gdzie spotka się z sekretarzem generalnym ONZ. Kurtem Waldheimem i przewodniczącym obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Buteflika, oraz wygłosi przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Edward Gierek spotka się również z przedstawicielami kół gospodarczych USA.

W dniach 11—12 bm. I sekretarz KC PZPR odwiedzi Pittsburgh i Houston.

1 maja 1975 r. otwarcie Kanału Sueskiego

Kairski dziennik „Al Ahram" doniósł w sobotę, że Kanał Sueski zostanie otwarty dla żeglugi w dniu 1 maja 1975 r.

W 65 rocznicę urodzin

Piotr Jaroszewicz odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz obchodzi 65 rocznicę urodzin. Z tej okazji 5 bm. w Belwederze odbyło się spotkanie, podczas którego I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, w obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego udekorował premiera Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski, przyznanym P. Jaroszewiczowi przez Radę Państwa.

W imieniu wszystkich obecnych oraz własnym E. Gierek złożył premierowi serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia zdrowia i długich lat pracy dla ojczyzny oraz pełnej satysfakcji z wyników tej pracy. Wyraził szacunek dla małżonki prezesa Rady Ministrów i życzył obojgu wszelkiej pomyślności.

Piotr Jaroszewicz dziękując serdecznie za wysokie wyróżnienie oświadczył, że odda wszystkie siły partii i państwu, że nie poskąpi trudu, aby w pełni zostały wykonane zadania społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

CO DZIEŃ NIESIE

W 279 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.44, zajdzie zaś o godz. 17.03.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
Brunon, Artur, Bronisław

JUTRO:
Rościsław, Maria, Marek

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami możliwe opady deszczu. Temperatura od plus 2 do plus 10 st. C. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane z południa.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Ciśnienie o godz. 20 — 744,5 mm.

Ważniejsze rocznice

1889 — Ur. Maria Dąbrowska
1970 — Zm. Julian Przyboś
1944 — Hitlerowska akcja pacyfikacyjna „Unter oktoberfest" w woj. łódzkim.
1914 — Ur. Thor Heyerdahl, podróżnik, etnograf.

Taka sobie myśl

Obojętność jest samotnym kwiatem rosnącym na trzęsawiskach.

Uśmiechnij się

— Jak to, wracasz bez szarotki dla mnie?!...

TYGODNIA • TYGODNIA PANORAMA TYGODNIA • TYGODNIA

DEBATA GENERALNA podczas tegorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przebiega na ogół bez większych niespodzianek. Zgodnie z ustalonym zwyczajem w imieniu danego państwa przemawia bądź stały przedstawiciel, bądź specjalnie wyznaczony na okres sesji przewodniczący delegacji. Bywa też, że podczas trwania sesji przebywa w USA jakaś wybitna osobistość polityczna. Wówczas zabiera głos na forum ONZ. Na obecnej sesji przemawiał już prezydent Ford. W najbliższych dniach przewidziane jest także wystąpienie Edwarda Gierka, który jak wiadomo, rozpocznie wkrótce oficjalną wizytę w USA.

Wracając do treści już wygłoszonych przemówień to odnotować należy fakt częstego powracania przez mówców do spraw Bliskiego Wschodu i... cen ropy naftowej. Te ostatnie znalazły dużo miejsca w wystąpieniach delegatów państw zachodnich w formie niezbyt zawoalowanych gróźb pod adresem państw arabskich, a szerzej — producentów ropy. Ich sens można sprowadzić do zdania: — **„Jeśli ceny nadal będą rosły, to musimy zastanowić się nad podjęciem odpowiednich kroków i środków nacisku".**

Oczywiście przedstawiciele państw producentów zareagowali natychmiast, twierdząc, nie bez racji, że gdyby wielkie koncerny naftowe zadowoliły się mniejszymi zyskami, to marsz w górę cen nie byłby tak szybki, a nawet mógłby być zastopowany. Minister Arabii Saudyjskiej stwierdził wręcz, że bez dostaw sprzętu i żywności producenci ropy mogą sobie radzić przez wiele miesięcy, a bez ropy rozwinięte państwa zachodnie najwyżej 2 miesiące. Tak więc i z drugiej strony nie brakuje akcentów groźby.

Sprawa cen ropy ma oczywiście związek z konfliktem bliskowschodnim (chociaż podłoże jej jest szersze), który wszedł w krytyczną fazę z uwagi na ostatnie deklaracje premiera Rabina. Szef rządu izraelskiego odrzuca kategorycznie żądanie wycofania wojsk z okupowanych terenów i jednocześnie podejmuje szeroką akcję zasiedlania tych ziem, budowania na nich urządzeń zarówno cywilnych jak i wojskowych. Tak więc rocznica wybuchu wojny październikowej mija pod znakiem napięcia, wzajemnych oskarżeń, a pamiętać należy, iż państwa arabskie znosząc embargo po osiągnięciu pewnego porozumienia wstępnego zapowiedziały możliwość ponownego sięgnięcia po „broń naftową", jeśli nie nastąpi wyraźny postęp w rokowaniach zakończonych uregulowaniem problemu. A to oznacza wycofanie się Izraela z zagarniętych ziem. I tak koło się zamknęło.

PEŁNE napięcia dni przeżywa Portugalia, gdzie doszło do ostrej konfrontacji z siłami prawicy planującej dokonanie puczu i pogrzebanie rewolucji 25 kwietnia, zwanej obecnie „rewolucją goździków". Mówi się już dziś głośno o planach zamordowania prezydenta Spinoli i premiera Goncalvesa, wyeliminowania młodych oficerów kierujących „Ruchem Sił Zbrojnych" (MFA) z życia politycznego, a następnie przejęcia władzy przez organizacje prawicowe, bliskie dawnemu reżimowi. Konsekwencją tych wydarzeń była dymisja prez. Spinoli i pojawienie się na widowni politycznej Portugalii Francisco de Coste Gomesa jako nowego szefa państwa.

Mówi się o nim, że jest „chodzącą skromnością", nie lubi publicznych wystąpień, zawsze wolał trzymać się w cieniu. Należał niewątpliwie do grona bliskich przyjaciół byłego prezydenta, razem z nim został zdymisjonowany przez dyktatora Caetano za m. in. napisanie pochlebnej recenzji o książce Spinoli, „Portugalia i jej przyszłość". Po „rewolucji goździków" pełnił funkcje koordynatora działań wszystkich sił odpowiedzialnych za utrzymanie ładu i wtedy to właśnie dał się poznać jako zręczny polityk, o poglądach zbliżonych do lewicowych, umiejętnie lawirujący i łagodzący napięcie między radykalnymi „kapitanami" z MFA a gen. Spinolą. 60-letni prezydent Gomes ma za sobą bogatą karierę wojskową — był m. in. komendantem wojskowym Macao (enklawa portugalska w Azji na granicy ChRL), w Mozambiku, następnie w Angoli, ale także niemałe doświadczenie polityczne, gdyż pracował także w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i z ramienia Portugalii należał do dowództwa NATO.

Dlatego też obserwatorzy życia politycznego Portugalii oceniają, iż jego pojawienie się na szczycie drabiny władzy nie jest taką niespodzianką, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało.

RAZ po raz surowa proza życia wkracza brutalnie w pozornie sielankową atmosferę EWG i strąca na ziemię tych, którzy marzą o dalszej integracji wspólnoty, o rozszerzaniu jej na dalsze dziedziny życia. Przed kilkoma dniami EWG uchwaliła podniesienie cen produktów rolnych o 5 proc. Francja domagała się co prawda podwyżki 8-procentowej, ale poszła na kompromis. Wydawało się, że zakończy to długotrwałe przetargi, lecz oto RFN zgłosiła swe veto wobec tej decyzji. Rozpętała się istna burza, francuskie dzienniki pisały, że **„kanclerz Schmidt walnął pięścią w stół"**, że to skandal, że nie trzeba dać się zastraszyć itp. EWG-owskie gremium musiało znów zasiąść do stołu obrad i szukać wyjścia z impasu. Znaleziono je w formie częściowego zaliczenia obecnej podwyżki na poczet przyszłorocznej, ale rzecz dała wiele do myślenia. Okazało się raz jeszcze, to co trzeźwiejsi dawno wiedzieli — interes narodowy przede wszystkim. Francja, jako główny producent (a więc i eksporter) produktów rolnych, dąży do jak najwyższej zwyżki cen, RFN jako inwestor pragnie ten trend zahamować.

Przyglądający się tym targom i awanturom Anglicy coraz bardziej przekonują się, że z przystąpieniem do EWG zbytnio się pospieszyli, bo więcej z tym kłopotów niż korzyści. Premier Wilson zapowiedział więc referendum w tej sprawie, które odbędzie się, oczywiście, jeśli Labour Party zwycięży w czwartkowych wyborach, za rok. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że ze skłóconej „dziewiątki" zostanie tylko „ósemka".

HENRYK WALENDA

Gospodarskie rozmowy

Awans regionu zależy od wspólnych decyzji i połączonych sił

Realizacja inwestycji sulejowskiej z uwzględnieniem rozbudowy oczyszczalni ścieków w Tomaszowie Maz., koncepcje budownictwa letniskowego wokół Łodzi, zaopatrzenie miasta i województwa w mleko, jego przetwory, drób, ryby, mięso, warzywa, owoce i ziemniaki, potrzeby kadrowe miasta i województwa w świetle rządowego programu ochrony zdrowia oraz projekt decyzji o wspólnych inwestycjach, a także plany wprowadzenia komunikacji autobusowej na liniach łączących Łódź z Tuszynem, Konstantynowem i Lutomierskiem — to główne tematy kolejnego, wczorajszego spotkania prezydenta miasta Łodzi — Jerzego Lorensa z wojewodą łódzkim — Romanem Malinowskim.

W obradach, mających na celu dalsze usprawnienie wielu dziedzin życia i zbliżenie Wielkiej Łodzi do całego regionu, uczestniczyli także wiceprezydenci Łodzi, wicewojewodowie łódzcy, dyrektorzy wielu wydziałów urzędów miasta i wojewódzkiego, kierownicy zainteresowanych instytucji, przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarki uspołecznionej, szczególnie spółdzielczości. Podczas spotkania najwięcej miejsca poświęcono inwestycji sulejowskiej i sprawom zaopatrzenia ludności. Do zakończenia kolejnego etapu rozbudowy wodociągu Sulejów — Łódź pozostały jeszcze: stacja uzdatniania wody, zainstalowanie filtrów, wzniesienie wieży ciśnień. Instalacja tychże urządzeń zakończona zostanie do końca 1975 r., pod warunkiem szybszego tempa prac niektórych wykonawców np. Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2. W punkcie dotyczącym zaopatrzenia ludności dyskutowano m. in. o konieczności przyśpieszenia tempa realizacji niektórych inwestycji wspólnych dla Łodzi i województwa, a wśród nich: zakładów przetwórstwa mięsnego i owocowo-warzywniczego, chłodni składowych, przechowalni ziemniaków. Mówiono też o rozbudowie sklepów specjalistycznych, będących pod bezpośrednim patronatem zakładów produkcyjnych oraz spółdzielni, m. in. mleczarskiej, ogrodniczej. Kierownictwo administracji Łodzi i województwa zapoznało się także ze stanem przedzimowego zaopatrzenia regionu w ziemniaki, warzywa i owoce oraz przetwory.

Przedstawione wczoraj liczne materiały, dyskusja wraz z szeregiem wniosków staną się wkrótce podstawą do opracowania wspólnego dokumentu zmierzającego do dalszej poprawy sytuacji w wielu dziedzinach codziennego życia. Dokument ten zawierać będzie także plan przyspieszenia niektórych ważnych dla społeczeństwa inwestycji. (zbk)

Rozmowy G. Ford—I. Fahmi

Prezydent USA Gerald Ford przyjął w sobotę w Białym Domu ministra spraw zagranicznych Egiptu Ismaila Fahmiego. W spotkaniu, które trwało godzinę uczestniczył m. in. sekretarz stanu USA, Henry Kissinger. Jak podaje AFP rozmowa dotyczyła przede wszystkim możliwości wznowienia rokowań pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Książę Bernard odwiedzi Polskę

W dniu 7 października br. przybędzie do Polski z kilkudniową wizytą na zaproszenie Rady Państwa książę Bernard, małżonek królowej Holandii Juliany.

W czasie pobytu w Polsce książe Bernard zwiedzi Kraków, województwo zielonogórskie, Białowieżę i Warszawę.

Spotkanie Edwarda Gierka z wykładowcami szkolenia partyjnego

U progu nowego roku szkolenia, 5 bm. w gmachu Komitetu Centralnego odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR — E. Gierka z grupą wykładowców i seminarzystów szkolenia partyjnego.

W spotkaniu, w którym uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — J. Szydlak i sekretarz KC PZPR — J. Łukaszewicz udział wzięli m. in. Jerzy Gibała dyrektor szkoły podstawowej w Tyszkowie pow. Sieradz, Bogdan Nowicki, pracownik naukowy Uniwersytetu Łódzkiego, Włodzimierz Tiuryn, technolog w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex—Wistom" w Tomaszowie Mazowieckim.

W toku spotkania omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzanej reformy systemu szkolenia partyjnego, wskazując na coraz lepsze dostosowanie go do bieżących potrzeb ideologicznej i politycznej pracy partii oraz zainteresowań poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych.

Zabierając głos w toku spotkania E. Gierek wyraził uznanie i podziękowanie blisko 100 tys. rzeszy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas partii.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, iż całokształt sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, pomyślna konsekwentna realizacja uchwał VI Zjazdu pełna zgodność słów i czynów — są czynnikiem sprzyjającym pracy lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, lepszej pracy całej partii.

I sekretarz KC PZPR przyjął N. Ljubicica

I sekretarz KC PZPR E. Gierek przyjął związkowego sekretarza obrony narodowej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii gen. armii Nikolę Ljubicica, który na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. armii W. Jaruzelskiego przebywał z oficjalną wizytą w naszym kraju.

Gen. armii N. Ljubicica przyjął również przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Minister N. Ljubicic złożył także wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi.

Podczas pobytu w Polsce delegacja jugosłowiańskiej armii ludowej odwiedziła niektóre dowództwa, uczelnie i jednostki wojskowe zapoznając się z życiem i szkoleniem żołnierzy. Jugosłowiańscy goście zwiedzili także niektóre zakłady przemysłu maszynowego i stoczniowego, zabytki kulturalne oraz miejsca pamięci narodowej.

Raport K. Waldheima o sytuacji na Cyprze

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim opublikował kolejny raport o sytuacji na Cyprze. Raport stwierdza, że w okresie od 18 września do 2 października br. na wyspie, a przede wszystkim w rejonie Nikozji niejednokrotnie zanotowano wypadki naruszania porozumienia o zaprzestaniu ognia. Na południowy wschód od stolicy Cypru 1 i 2 bm. dochodziło do wymiany strzałów. W celu przywrócenia porządku interweniowały siły ONZ stacjonujące na wyspie.

Jednostki ONZ współdziałając z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża i innymi organizacjami w dalszym ciągu udzielają pomocy uchodźcom dostarczając namioty, odzież, lekarstwa i żywność.

Średniowieczne lochy pod Opatowem

Ostatnie deszcze przyczyniły się do odkrycia dalszych odcinków lochów i korytarzy w Opatowie. Lochy mają kilka kondygnacji i prowadzą w różnych kierunkach: niektóre odcinki obudowane są cegłą, wyprodukowaną w średniowieczu w lokalnych zakładach ceramicznych.

Pod starym miastem w Opatowie odkryto dotychczas ok. 2 km podziemnego labiryntu, który w średniowieczu służył mieszkańcom jako schron w czasie najazdów wrogów. Odkryto także salę podziemną, w której planuje się urządzić muzeum regionalne.

„Volkswagen" zmniejsza produkcję

W Wolfsburgu podano do wiadomości, że największe zakłady samochodowe RFN „Volkswagen" zmniejsza swoją produkcję w październiku, listopadzie i grudniu. Firma w tym roku już wielokrotnie obniżała produkcję ze względu na trudności zbytu szczególnie na rynkach zamorskich. Pracownikom firmy w Wolfsburgu proponuje się ponadto dobrowolne zwalnianie się za odszkodowaniem. W ten sposób w czerwcu zmniejszono personel o 3.500 osób. Redukcje nie dotyczą tylko działów zajmujących się produkcją nowych typów samochodów, jak „Golf" i „Audi-50".

Zapasy w ocenie bankowców

Taryfa ulgowa — tylko do końca roku

Banki stanowią niezmiernie ważny ekonomiczny instrument sterowania całą gospodarką narodową i poszczególnymi przedsiębiorstwami. Czuwają przede wszystkim nad wykorzystywaniem udzielanych przez nie kredytów na finansowanie środków obrotowych, a więc m. in. zapasów surowców i materiałów, kontrolują ich wielkość i strukturę.

Nic zatem dziwnego, że w powszechnym przeglądzie zapasów surowców, materiałów, a także maszyn i urządzeń aktywnie uczestniczą specjaliści Narodowego Banku Polskiego. Brali oni udział już w pracach przygotowawczych, — w drugiej połowie sierpnia br., kiedy to przeprowadzono próbny przegląd w 20 wielkich przedsiębiorstwach, dla zweryfikowania i sprawdzenia proponowanych metod i założeń organizacyjnych badań. Obecnie przedstawiciele banku działają w zespołach dokonujących przeglądu w ponad 2.300 przedsiębiorstwach produkcyjnych (ok. 50 proc. objętych tymi pracami).

Bankowcy koncentrują swoje analizy w zakładach górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, maszynowego, chemicznego i lekkiego, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz komunikacji. Główna przy tym uwaga skierowana jest na te przedsiębiorstwa, co do których istnieją od dłuższego czasu zastrzeżenia wobec ich gospodarki zaopatrzeniowo-magazynowej.

Wyniki przeglądu będą miały charakter nie tylko doraźny. Stanowić bowiem będą dla banku bogaty materiał merytoryczny, niezbędny dla bardziej prawidłowego finansowania i kredytowania gospodarki eksploatacyjnej i inwestycyjnej w przyszłości. Opracowane także zostaną nowe, ściślejsze kryteria w zakresie ujawniania i kwalifikowania zapasów do grupy zapasów nieprawidłowych (nadmiernych albo zbędnych). Już obecna ocena ich przydatności wykazuje zapasy w wielkościach 2—3-krotnie większych od bieżąco wykazywanych w normalnej sprawozdawczości.

Ponadto rezultaty przeglądu dadzą podstawę lepszego, właściwszego opiniowania projektów planów techniczno - ekonomicznych przedsiębiorstw oraz prawidłowości ich działalności inwestycyjnej — m. in. w aspekcie gospodarki maszynami i urządzeniami.

Trzeba podkreślić, że oddziały NBP nie będą do końca br. stosować wobec przedsiębiorstw jakichkolwiek sankcji kredytowych z tytułu stwierdzenia nieracjonalnej polityki zaopatrzeniowo - magazynowej. Chodzi bowiem o stwarzanie, jak najskuteczniejszych bodźców do ujawniania w toku przeglądu zbyt dużych lub wręcz zbędnych zapasów.

Później jednak z całą konsekwencją wymagana będzie od każdego zakładu generalna poprawa w tej tak ważnej dziedzinie.

Proces szpiegów izraelskich

Przed sądem wojskowym w Kairze rozpoczyna się proces 38-letniego Palestyńczyka Ibrahima Said Szahina, jego egipskiej żony oraz 3 synów. Zostali oni oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Izraela. Szahin i jego żona są oficerami armii izraelskiej. Oskarżony wraz z rodziną wystąpił w piątek przed kamerami telewizji oświadczając, że używał supernowoczesnego nadajnika do przesyłania zakodowanych informacji Izraelowi. Kilkanaście razy udawał się on do Tel-Awiwu, gdzie otrzymywał instrukcje. Przyznał, że działalność szpiegowską prowadził przez ostatnich 6 lat.

W hołdzie poległym funkcjonariuszom MO i SB

Por. Kozłowski Henryk — poległ 28. II. 1944 r.

Chor. Zmora Czesław — poległ 14. VI. 1948 r.

Sierż. Krzemiński Marian — poległ 14. IV. 1946.

To tylko kilka z długiej listy nazwisk funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, którzy oddali swe życie w walce o umacnianie władzy ludowej. Mimo, że od tamtych czasów minęło już wiele lat, pamięć o tych co odeszli jest wiecznie żywa.

Wczoraj, z okazji jubileuszu 30-lecia powołania organów MO i SB, odbyły się w naszym mieście uroczystości upamiętniające ich bezprzykładne męstwo i poświęcenie. Przed tablicą pamiątkową ku czci poległych milicjantów umieszczoną na frontonie gmachu KM MO przy ul. Sienkiewicza, zapalone zostały znicze, zaciągnięto warty honorowe, delegacje MO, ZHP i społeczeństwa złożyły wiązanki kwiatów. Następnie zwarte oddziały milicji i członków ORMO przemaszerowały ulicami Sienkiewicza, Główną, Piotrkowską, Nowomiejską — na Rynek Starego Miasta. Odbyła się tam, pod pomnikiem Juliana Marchlewskiego, uroczystość przekazania sztandaru ufundowanego ze składek łódzkich milicjantów szczepowi harcerskiemu im. „Poległych funkcjonariuszy MO i SB" przy Szkole Podstawowej nr 24. Imię to zostało nadane mu 9 maja zeszłego roku.

Po odczytaniu rozkazu specjalnego, przy zapalonych pochodniach, sztandar odebrała z rąk komendanta KM MO — płk KAZIMIERZA KRAUPEGO — szczepowa ZOFIA OLEJNIK.

Pierwsze przyrzeczenie harcerskie na nowy sztandar odebrała komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP — hm ELŻBIETA WÓJCIKOWSKA-OCIEPA. Wczorajszą uroczystość zakończył apel poległych.

Dziś, w przeddzień 30 rocznicy powołania organów MO i SB, na stadionie ŁKS o godz. 10,30 odbędzie się wielka impreza sportowo-rozrywkowa.

(jc)

Zbrodniarz SS uniknie odpowiedzialności

Były szef Gestapo w Hamburgu, gruppenfuehrer SS Bruno Streckenbach, odpowiedzialny za egzekucje tysięcy Polaków, Żydów i obywateli radzieckich w okresie II wojny światowej, nie będzie już stawał przed sądem. Sąd krajowy w Hamburgu zadecydował, że „ze względu na zły stan zdrowia oskarżonego" proces przeciwko niemu nie będzie już nigdy wznowiony.

71-letni dzisiaj Streckenbach już w roku 1933 został komendantem obozu koncentracyjnego pod Hamburgiem, a w 1940 r. był szefem departamentu kadr w „Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy" i jest wspólnie odpowiedzialny za politykę masowych morderstw popełnianych w Polsce i w ZSRR.

Zorganizowany przemyt uranu z Indii do Chin

Indyjska policja wpadła na ślad międzynarodowego gangu przemytników, trudniących się nielegalną dostawą uranu z Indii do Chin. Szlak przemytniczy prowadzi z kopalń rudy uranowej w indyjskiej prowincji Bihar przez Nepal do Chin.

W Dżamszedpur w południowym Biharze, rewizja w domu znanego przemytnika Jogendry P. Singha, aresztowanego ostatnio przez policję, doprowadziła do wykrycia — oprócz innych towarów — 400 gramów uranu. Jogendra Singh zeznał, że przed kilkoma miesiącami skontaktowali się z nim przedstawiciele chińscy i zaproponowali, aby zajął się regularną dostawą uranu na granicę indyjsko-nepalską, skąd surowiec ten miano przekazywać agenturze chińskiej w Nepalu.

W innym mieście Biharu — Muzaffarpurze, policja znalazła w specjalnie wyposażonej skrytce pewną ilość uranu wartości 80 tys. rupii. Osoby zatrzymane w związku z tym zeznały, że w okręgu przemysłowym Dżamszedpuru, gdzie znajdują się kopalnie rudy uranowej i zakłady wzbogacania uranu, przygotowano do wysłania do Chin partie uranu wartości 20 mln rupii (blisko 3 mln dolarów).

Do Zakopanego już z nartami

Zima na dobre zapanowała w Tatrach. W sobotę rano temperatura na Kasprowym Wierchu wynosiła minus 6 stopni, a w Zakopanem minus 1. Pokrywa śnieżna: na Kasprowym Wierchu 20 cm, Hali Ornak 18, Hali Gąsienicowej 24, Myślenickich Turniach 20, Bukowinie Tatrzańskiej 7, Zakopanem 10 i na Turbaczu 15.

Z zimowej aury najbardziej zadowoleni są wczasowicze - narciarze, których pod Giewontem znajduje się ponad 30 tys. Zima dociera również do innych górskich ośrodków wypoczynkowych woj. krakowskiego.

Zimowe warunki panują także w Karkonoszach.

Woda nie zatrze śladów przestępstwa

Przy Komendzie MO w Gdańsku działa od kilku miesięcy pierwsza w Polsce milicyjna sekcja nurkowania. Potrzebę powołania tego rodzaju służby stworzyło życie. Często się bowiem zdarza, że przestępca dla zatarcia śladów swego czynu wrzuca do wody przedmioty, które mogłyby go zdradzić. Wielokrotnie już organa dochodzeniowe poszukując śladów przestępstwa korzystały z pomocy nurków i płetwonurków, którzy penetrowali dna jezior, stawów i rzek, ale nie będąc fachowcami w zakresie kryminalistyki, popełniali niekiedy błędy ważące na przebiegu śledztwa. Milicyjni nurkowie z Gdańska są natomiast wszechstronnie wyszkolonymi specjalistami, a ich praca jest dzięki temu znacznie bardziej efektywna. Mimo krótkiego stażu działania mają oni na swym koncie już szereg wartościowych sukcesów, odnieśionych również w innych regionach kraju.

Siewcy niepokoju w Etiopii odpowiadać będą przed sądem

W wiejskich rejonach Etiopii odbywają się zgromadzenia ludności, na których oficerowie i żołnierze wyjaśniają program nakreślony przez tymczasowe władze wojskowe, wyrażony w haśle „Etiopii przede wszystkim".

W ostatnim tygodniu władze wojskowe kilkakrotnie publikowały specjalne komunikaty, w których przestrzegają społeczeństwo przed poważnymi konsekwencjami działalności grup usiłujących wywoływać napięcie i zamieszanie wśród opinii publicznej, by doprowadzić do rozbicia jedności sił zbrojnych. Władze wojskowe zapowiadają, że osoby odpowiedzialne za rozsiewanie fałszywych informacji będą odpowiadać przed sądami wojskowymi.

Szef tymczasowych władz wojskowych, generał Andom, oświadczył na konferencji prasowej w ubiegłą środę, że żołnierze wrócą do koszar, gdy powstanie rząd wybrany w sposób demokratyczny, przeprowadzona zostanie reforma rolna i wszystkim obywatelom zapewnione będą równe prawa".

W piątek wieczorem radio etiopskie podało informację o aresztowaniu dwóch wyższych oficerów — generała brygady Mulatu Camru z armii lądowej oraz płk Yalem-Zewd Tessemy, byłego dowódcy jednostek lotniczych w bazie Debre Zeit. Obaj byli poszukiwani przez armię od lipca br. Płk Yalem-Zewd Tessema oskarżony jest o próbę skłócenia dowódców lotnictwa i jednostek spadochronowych na polecenie dawnego dowództwa wojskowego, związanego z dworem cesarskim.

Sytuacja ekonomiczna Etiopii wymaga podjęcia szybkich kroków ze strony nowych władz. Dziennik „Ethiopian Herald" pisał 4 bm., że w Etiopii obserwuje się wzrost bezrobocia. Wielu Etiopczyków zwolnionych z więzień przez nowe władze i powracających z emigracji nie może znaleźć pracy. Nie opanowano również skutków wieloletniej suszy.

Władze wojskowe zabroniły importowania do Etiopii samochodów luksusowych. Tego rodzaju pojazdy — stwierdza komunikat opublikowany w piątek wieczorem — wyczerpywały rezerwy walutowe kraju i pogłębiały różnicę w poziomie życia społeczeństwa etiopskiego.

Kara śmierci za nielegalne posiadanie broni na Cyprze

Jak donoszą z Nikozji, rząd cypryjski postanowił podjąć serię kroków przeciwko podziemnym grupom terrorystycznym działającym na wyspie. Oficjalny dziennik „Agon" doniósł w sobotę, że rząd zamierza m. in. wprowadzić karę śmierci za nielegalne posiadanie broni palnej.

„Wesele" A. Wajdy w telewizji RFN

W drugim programie telewizji zachodnioniemieckiej wyświetlano w piątek film Andrzeja Wajdy „Wesele". Była to pierwsza projekcja tego filmu w RFN w niemieckiej wersji językowej. Poprzedziło ją półgodzinne wprowadzenie widzów w tematykę filmu przez A. Wajdę, który zapoznał także telewidzów z postacią Stanisława Wyspiańskiego.

Napięta sytuacja polityczna w Argentynie

W Argentynie utrzymuje się napięta sytuacja polityczna, w związku z falą prawicowego terroru, „Argentyński Sojusz Antykomunistyczny" usiłuje zastraszyć naród. W związku z pogróżkami tej ekstremistycznej organizacji, wiele znanych osobistości politycznych opuściło kraj.

Ruch peronistyczny ogłosił w całej prasie argentyńskiej oświadczenie, w którym podkreśla, że „dla narodu i ojczyzny nadszedł kluczowy moment". Dokument wzywa społeczeństwo do przeciwstawienia się niezwykłemu narastaniu terroryzmu.

Także największa partia opozycyjna, Obywatelska Unia Radykalna wystosowała „Apel do narodu", w którym zwraca uwagę na znaczne zaostrzenie się sytuacji w kraju. Radykałowie ponawiają swą gotowość współpracy z rządem, domagają się jednak od niego podjęcia zdecydowanych kroków w kierunku zapewnienia w kraju ładu i porządku.

W wywiadzie dla agencji TASS, sekretarz generalny KC KP Argentyny, Geronimo Arnedo Alvarez, omówił znaczenie przywrócenia w kraju ustroju konstytucyjnego, podkreślając, że nie tylko masy pracujące, ale także inne siły społeczne walczą obecnie o pełne narodowe i społeczne wyzwolenie Argentyny. Rząd podjął szereg środków, ograniczających wpływy oligarchii oraz imperialistycznych monopoli.

Kronika wypadków

▲ Godz. 9.40 w Piotrkowie na ul. Armii Czerwonej 71-letnia Maria Z. raptownie weszła na jezdnię i wpadła pod samochód osobowy. Z obrażeniami ciała piesza przebywa w miejscowym szpitalu.

▲ Godz. 11.01 ul. Zakładowa 60. 7-letni Dariusz S. został przyciśnięty przez drzwi. Z urazem stawu barkowego dziecko przebywa w Szpitalu im. Korczaka.

▲ Godz. 11.15 w Piotrkowie przy ul. Słowackiego, wymusił pierwszeństwo przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem „Jawa" woźnica wozu konnego Stanisław S. Kierowca motocykla Lucjan S. ze złamaną nogą przewieziony został do miejscowego szpitala.

▲ Godz. 12 w Pabianicach na skrzyżowaniu ul. ul. Orlej i Targowej woźnica Jan M. wymusił pierwszeństwo przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem. Motocyklista z obrażeniami ciała przewieziony został do miejscowego szpitala.

▲ Godz. 12.25 ul. Główna 61. W czasie sporządzania wieków Halina R. uległa zaczadzeniu. Przewieziono ją do Instytutu Medycyny Pracy.

(m)

Skandal wokół reprezentowania Chile na synodzie

Do Rzymu wyjechał protegowany gen. Pinochota

Chilijski reżim wojskowy nie dopuścił do wyjazdu na obecny synod biskupów do Rzymu delegatów wybranych przez tamtejszą Konferencję Episkopatu — kardynała Silvę Henriquezа — arcybiskupa Santiago oraz biskupa Santoza Ascarza — sekretarza Konferencji Episkopatu. Fakt ten ujawniony został wówczas, gdy w imieniu kościoła chilijskiego zabrał głos na synodzie biskup Gabriel Valdes, znany z reakcyjnych poglądów i poparcia dla junty wojskowej, nie zaś wybrani delegaci, których nazwiska wydrukowano na oficjalnej liście uczestników synodu, opublikowanej m. in. przez oficjalny dziennik „Osservatore Romano".

Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej, prof. Alessandrini, zapytany o okoliczności zastąpienia wybranych delegatów biskupem Valdesem, który jest bratem byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie Eduardo Freya, udzielił wymijających wyjaśnień, stwierdzając m. in., że kardynał Silva Henriquez nie mógł na tak długo opuścić Chile.

Jak wynika jednak z informacji pochodzących z dobrze poinformowanych kół kościelnych i chilijskich, rząd generała Pinocheta nie wydał paszportów na synod obu wybranym dostojnikom kościelnym, karząc ich w ten sposób za krytyczne pod adresem junty wojskowej wypowiedzi, złożone z okazji niedawnej rocznicy zamachu stanu. Natomiast przybyły do Rzymu biskup Valdes odśpiewał na nabożeństwie w dniu rocznicy obalenia legalnych władz Chile dziękczynny hymn „Te Deum".

Przedstawiciele chilijskiej lewicy katolickiej w Rzymie złożyli do sekretariatu synodu list, stwierdzający, że większość księży i katolików świeckich w Chile nie uznaje biskupa Valdesa za swego reprezentanta.

Okoliczności, w jakich Watykan zgodził się na dopuszczenie na synod biskupa Valdesa, nie są bliżej znane. Wiadomo jedynie, że toczyły się w tej sprawie długie rokowania, zarówno w łonie kościoła, jak też między ambasadą Chile przy Watykanie a papieskim sekretariatem stanu.

SREBRNY JUBILEUSZ NRD

Z radością i dumą obchodzimy rocznicę 25-lecia utworzenia naszego państwa. Wydarzenia historyczne po tysiąckroć już potwierdziły, że wraz z ugruntowaniem tej państwowości, dokonał się przewrót w historii narodu niemieckiego oraz Europy. Spoglądając wstecz, szczególnie wyraźnie uświadamiamy sobie ogrom dzieła dokonanego rękami ludzi pracy NRD przez lata ofiarnego wysiłku. I nie tylko dlatego, że nasi imperialistyczni przeciwnicy przepowiadali nam swego czasu, że NRD może najdalej przetrzymać do 1950 r., ale głównie dlatego, że przez okres tych 25 lat, osiągnięcia zapoczątkowanych wtedy demokratycznych przeobrażeń, mogły się tak silnie umocnić, a rozwój nowego państwa mógł być skierowany na tory socjalizmu.

W trakcie tych przeobrażeń, zrozumieliśmy równocześnie fakt mający dla nas znaczenie fundamentalne, mianowicie, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami demokratycznymi, ich pomoc i poparcie, były zasadniczymi warunkami naszego dźwigania się do poziomu ustabilizowanego, uznawanego w świecie, suwerennego państwa. Przyjaźń ta — została u nas wyniesiona do zasadniczego elementu polityki państwowej i stała się sprawą serca całego naszego narodu. Cieszy to szczególnie, gdyż kroczenie NRD naprzód, jej sukcesy na arenie międzynarodowej widzimy dziś bardziej niż kiedykolwiek, jako nieodłączny element dokonującego się w całym świecie procesu rewolucyjnego.

Chciałbym podkreślić, że w momencie, gdy wspólnota braterskich związków z krajami socjalistycznymi jest silnym akcentem w obchodach jubileuszu socjalistycznego państwa niemieckiego, my dziennikarze, czujemy się nie tylko kronikarzami postępujących przemian, lecz także ich aktywnymi twórcami.

Przykład naszego zespołu gazetowego jest tu typowy i wymowny. My, dziennikarze berlińskiej „National-Zeitung", mogliśmy przez wszystkie ostatnie lata przedstawiać i godnie uczcić dorobek naszego sąsiedniego kraju — Polski Ludowej. Zawdzięczamy to owocnej współpracy i wsparciu naszych łódzkich kolegów po piórze. Dzięki wieloletnim związkom z „Dziennikiem Łódzkim", coraz systematyczniej i pełniej, przedstawiamy naszym Czytelnikom najbardziej interesujące i godne uwagi wydarzenia i problemy Waszego pięknego kraju.

Przy okazji naszego jubileuszu, chciałbym przypomnieć, że nasza ścisła współpraca dziennikarska trwa już 13 lat. Z radością i zadowoleniem obserwujemy, jak z czysto zawodowych kontaktów, wyrastają bliskie, koleżeńskie związki, które naszej wspólnej pracy publicystycznej, nadają głębi i trwałości. W dniu naszego święta mocno odczuwamy jak znaczna jest pomoc „Dziennika Łódzkiego" w uczynieniu z tak ważnej dla nas rocznicy, zgodnie z pamiętnymi słowami Leonida Breżniewa — „święta wszystkich narodów socjalistycznej wspólnoty oraz wszystkich sił postępowych w świecie". Cały nasz naród z wielką wdzięcznością przyjmuje podobne przejawy bliskich więzi sąsiedzkich.

Spoglądając przy okazji naszego święta w przyszłość, zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że zarówno Związek Radziecki jak i pozostałe państwa socjalistyczne, również w przyszłości spodziewają się znacznego udziału NRD w urzeczywistnieniu programu pokojowego. Nasz kraj utrzymuje już dziś, jak wiadomo, dyplomatyczne kontakty z 111 krajami. To także daje dodatkowe rękojmie naszej polityki pokojowej i międzynarodowego bezpieczeństwa.

Wiemy już obecnie na podstawie długoletnich doświadczeń, że będziemy mogli kroczyć dotychczasowym torem, tym skuteczniej, im większy będzie nasz osobisty wkład w dzieło umocnienia naszej wspólnoty. A fakt, że nasz przemysł wytwarza dziś w półtora miesiąca tyle, co w ciągu całego 1949 r., jest nie tylko znamieniem naszego pełnego sukcesów dorobku, lecz także w konkretny sposób określa nasze wspólne możliwości na przyszłość.

Z okazji naszego święta, chcielibyśmy się z Wami, drodzy Czytelnicy „Dziennika Łódzkiego", podzielić naszymi odczuciami, życząc Wam we wszystkich codziennych sprawach powodzenia i zadowolenia. Przy tej okazji cały zespół naszej gazety zobowiązuje się również w przyszłości służyć jak najlepiej sprawie naszych braterskich kontaktów.

HORST KRETER

Redaktor naczelny „National-Zeitung" — Berlin

Modne bluzki, drogie eleganckie spódnice, ubiory dzienne i wieczorowe, kostiumy kąpielowe — jednym słowem wyposażenie na wszystkie okazje — prezentowały nam urocze modelki na ostatnich jesiennych targach lipskich. Była to pełna fantazji, efektowna i porywająca wizytówka chemii, gałęzi przemysłu, która w gospodarce NRD odgrywa rolę węzłową.

PRZEMYSŁ Z RETORTY

Jurgen Rodeman

Nie zawsze fakt ten dociera do naszej świadomości. A jednak tak jest. Coraz więcej z tego co nas w życiu codziennym otacza, służy i upiększa, co potrzebne jest w naszych gospodarstwach, łazienkach, pomaga w uprzyjemnianiu czasu wolnego — produkowane jest przez chemię. Począwszy od soli w codziennej strawie, aerozoli i szminek, aż po nasze żelówki, opony samochodowe i tysiące produktów dla przemysłu — wszystko to mieści się na niewyczerpanej palecie wytwórczej związanej z chemią. Branże pracujące dla ambitnego i nowoczesnego programu chemizacji gospodarki, zatrudniają dziś setki tysięcy pracowników.

Na to ogromne i długofalowe przedsięwzięcie przeznaczono w NRD w ubiegłych 25 latach bardzo poważne środki. Dzięki temu, chemia, traktowana jako przemysł wyjściowy dla innych przemysłów, mogła się wykazać wskaźnikami wzrostu, które znacznie przekroczyły średnie tempo rozwoju pozostałych gałęzi gospodarki.

Tę stawkę o unowocześnianie naszego przemysłu, mogliśmy wygrać tylko w określonych warunkach. I nikt nie ma wątpliwości, że było to możliwe właśnie dzięki przynależności do krajów grupy RWPG. Z terytorium Związku Radzieckiego, poprzez całą Polskę przebiega do NRD rurociąg „żywiący" naszą chemię jej podstawowym produktem — ropą naftową. Dla tych surowców wyrosły w naszym krajobrazie nowe, niezwykle charakterystyczne i piękne obiekty — potężne, srebrzyste zbiorniki w Schwedt nad Odrą, w Leunie nad rzeką Saalą i w innych okolicach. Kiedyś olbrzymie kolumny destylacyjne Schwedt czy Leuny kojarzyły się przeciętnemu obserwatorowi wyłącznie z produkcją surowców dla wielkiej chemii. Dziś te same urządzenia, niejako automatycznie przywołują na myśl dziesiątki poszukiwanych wyrobów codziennego użytku, bez których trudno byłoby sobie wyobrazić wygodne, dostatnie życie.

I chyba słusznie. Bo właśnie w tym, u nas bardzo przecież tradycyjnym przemyśle, zaszły w ostatnich latach kolosalne przeobrażenia. W każdym kombinacie, niegdyś wyłącznie surowcowym, powstały silnie rozbudowane wydziały produkcji dóbr konsumpcyjnych. I nie jest to wcale w tych ogromnych fabrykach jakaś produkcja uboczna, traktowana drugorzędnie. W kombinacie Schwedt np. produkcja mebli z tworzyw sztucznych, rozrosła się do rozmiarów dużego wydziału, zatrudniającego 500 osób przy jednoczesnej wysokiej automatyzacji. Nowoczesne, kolorowe meble z tego zakładu cieszą się ogromnym wzięciem we wszystkich domach sprzedaży NRD. W bratnim kombinacie Leuna uruchomiono produkcję folii o uniwersalnym zastosowaniu. Dziś z tego centrum chemii, pochodzi większość wykładzin ściennych i podłogowych stosowanych w naszych domach.

Tylko pani widoczna na zdjęciu nie jest produktem chemii.

Rozbudowa nowej, niejako „konsumpcyjnej" chemii, nie oznacza bynajmniej jakiejkolwiek redukcji starych, tradycyjnych kierunków produkcji. Mają one nie mniejsze osiągnięcia, niż chemia użytkowa. Dzięki rozwinięciu na dużą skalę produkcji materiałów do obróbki plastycznej, zgodnie z tendencjami światowymi coraz szerzej zastępujemy klasyczne surowce produktami chemii. Jest to zresztą proces niezwykle opłacalny, wziąwszy pod uwagę, że wysokość nakładów potrzebnych na wyrodukowanie 1000 m. sześc. półproduktów z tworzyw, kształtuje się w stosunku do surówki stalowej czy do aluminium, jak 1:3:5.

Rozwój chemii w NRD doprowadził do tego, że dziś nie tylko wspiera ona inne przemysły, lecz sama rozwija coraz częściej nowe kierunki produkcji, bardzo silnie związane z przemysłem maszynowym lub ciężkim. Szerokie są już np. powiązania chemii z przemysłem maszyn włókienniczych. Przykładem współpracy może być ostatnio zastosowana nowa wersja dyszy przędzalniczej, wyposażonej w 80 tys. mikroskopijnych otworów. Dzięki temu rozwiązaniu możliwa stała się wysoce wydajna produkcja najdelikatniejszych odmian przędzy. Znaczenie tego jednego tylko posunięcia jest dalekosiężne. Na linii produkcyjnej w Premnitz, można w ciągu roku wyprodukować dodatkowo 600 ton sztucznego włókna, bez większych zmian technologicznych i inwestycji. Dzięki temu, produkcja najlżejszych tekstyliów, np. firanek, koronek itp. zyskała niezwykle wydajne zaplecze.

Trwająca między Polską i NRD wymiana dóbr konsumpcyjnych w dużym stopniu obejmuje także rozliczne wyroby przemysłu chemicznego. Pozwoliło to zresztą na zawarcie porozumień o specjalizacji w produkcji wielu wyrobów. Podział pracy objął już wiele dziedzin surowcowych, a także produkcję finalną takich wyrobów, jak opony, tworzywa, artykuły przemysłu lekkiego.

Chemia stała się zresztą także terenem inaczej pojętej współpracy. Z ogromnym uznaniem przyjęto w NRD udział polskich budowniczych przy rozbudowie ropociągów, przy modernizacji i rozbudowie wielkich kombinatów chemicznych w Schwedt, Leuna, Buna, Bitterfeld, Piesteritz, Bohlen i wielu innych zakładów. Polskie załogi budowlane nawiązują przy tej okazji wiele trwałych kontaktów z niemiecką klasą robotniczą.

UWAGA!

Na str. 6 zamieszczamy wielki konkurs pt. Czy znasz NRD

Rówieśnica

„Mama" Margit ze swymi podopiecznymi.

MAM JĄ PRZED SOBĄ. Delikatną, wesołą, ciemnowłosą i ciemnooką. Wesoły uśmiech nie opuszcza jej ani na chwilę. Wolno mi podpatrzeć jej życie prywatne. Mieszkanie jest prosto spod igły, zamieszkałe dopiero od 3 tygodni. Jego ozdobą są dwa piękne magnetofony. Margit Mende przepada za muzyką. W zależności od nastroju słucha beatu lub Beethovena, muzyki popularnej lub Chopina. Chętnie też sięga po literaturę. Ale najbardziej lubi swą pracę. „Moja praca — to moje życie" — mówi Margit.

Margit Mende jest rówieśnicą NRD. Może niezupełnie dokładnie. Margit o kilka miesięcy wyprzedziła swymi urodzinami utworzenie w środku Europy pierwszego pokojowego państwa niemieckiego. Koleje jej losu, żywo przypominają życiorysy wielu innych młodych dziewcząt i chłopców z jej pokolenia.

Margit po ukończeniu technikum zawodowego, rozpoczęła swój staż zawodowy w przemyśle. Jako wykwalifikowany sprzedawca artykułów technicznych zyskała sobie tak znaczne uznanie wśród swych kolegów, że w wieku 20 lat zgłoszona została jako kandydat na radnego robotniczej dzielnicy Berlina — Prenzlauer Berg.

Wybór do pełnienia tej odpowiedzialnej funkcji, całkowicie zmienił plany życiowe Margit. Stykając się często w swej dzielnicy z problemem rodzin wielodzietnych, Margit zdecydowała się zostać pedagogiem. Wybrała jeden z trudniejszych kierunków pracy wychowawczej — opiekę nad młodzieżą z domów wychowawczych. Margit postanowiła przebrnąć przez trudy studiów zaocznych. Pracując i pełniąc wszystkie dotychczasowe funkcje społeczne, zdobyła nową, społecznie wysoce przydatną i potrzebną specjalność.

Od trzech lat jest Margit niezwykle popularnym wśród młodzieży wychowawcą. Roztacza stałą opiekę i nadzór nad 12 dziewczętami i chłopcami. Jest dla nich nie tylko opiekunem, lecz i zaufanym, oddanym przyjacielem. „Z panią Margit możemy się zawsze porozumieć — mówią o niej wychowankowie — jest koleżeńska, ale gdy trzeba, potrafi być wymagająca i konsekwentna".

Margit Mende należy do pokolenia 25-latków urodzonych i wychowanych w pokojowym, nowoczesnym kraju. Takich jak ona młodych ludzi, uważamy dziś za typowych przedstawicieli młodej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Kraj na nich się coraz częściej opiera i liczy na nich. 19 maja, kiedy wybieraliśmy organa przedstawicielskie mieszkańców NRD, Margit ponownie wybrana została na radnego. Na następną kadencję obdarzono ją gletem zaszczytnego zaufania. Margit Mende w pełni na nie zasługuje.

ROMAN GÜNTER MARCZIKOWSKI

Na tej kolumnie gościmy dziś NRD-owskich dziennikarzy — kolegów z zaprzyjaźnionej z „Dziennikiem" gazety berlińskiej

National Zeitung

ZACZYNALI W CZTERDZIESTYM PIĄTYM

ROCZNICE, JUBILEUSZE TRADYCYJNIE JUŻ STWARZAJĄ OKAZJĘ DO WSPOMNIEŃ, PORÓWNAŃ, CHĘTNIEJ NIŻ KIEDY INDZIEJ SIĘGA SIĘ WTEDY PAMIĘCIĄ DO TYCH PIERWSZYCH DNI, MIESIĘCY, LAT. JAKIE ONE BYŁY?

Z tych, co zaczynali w czterdziestym piątym pracę w łódzkiej milicji, zostało do dziś zaledwie kilku. Nie tylko dlatego, że to już niemal trzydzieści lat. Lista funkcjonariuszy, którzy, zwłaszcza w tym pierwszym niezwykle trudnym okresie polegli na posterunku, jest długa bardzo długa...

Kilka dni po wyzwoleniu, pierwszy komendant miasta — płk **Borkowski** (pseudonim „Wicek"), partyzant, który przybył do Łodzi razem z Armią Radziecką — powołał 29 komisariatów.

Roman Łaszczewski miał wtedy zaledwie 19 lat. Zgłosił się jako jeden z pierwszych.

— Rozpocząłem pracę — wspomina — w III komisariacie przy ul. Łagiewnickiej. Niewielu nas było: Bonifacy Gogacz, Zenon Gogacz, Jerzy Łyżwa i ja oraz Czesław Wołos — kierownik. Kto go wybrał? Nikt. Stało się to samorzutnie. Był najbardziej energiczny — to wystarczyło. Na wybory albo oficjalne rozkazy nie było wtedy czasu. Musieliśmy zabezpieczać sklepy, powstające urzędy, fabryki, przychodzące transporty z żywnością. Z bronią było kiepsko — tylko dwa pistolety i karabin, pozostawione przez uciekających Niemców. Na pierwszy patrol dostaliśmy tylko trzy naboje, granat — i dziś to zabrzmi śmiesznie — szpadę. O wynagrodzeniu nie było jeszcze mowy. Dopiero w październiku otrzymałem pensję — 507 zł. A przedtem? Przydzielano nam chleb, śledzie, cukier, papierosy „Mazury", kaszę i raz na miesiąc „rąbankę".

Ludzi zgłaszało się jednak do pracy coraz więcej. Większość zupełnie „zielonych", takich co pierwszy raz w życiu trzymali karabin w ręku. Nieraz dochodziło do zabawnych sytuacji.

Swój pierwszy dzień służby, również w styczniu, S. Dworniczak, dziś komendant ORMO, pamięta dobrze.

— Poszedłem na obchód razem z kolegą. On miał „stena", ja karabin austriacki, chyba jeszcze z pierwszej wojny. Na ul. Przejazd spotkaliśmy radzieckiego oficera. Trzeba było sojusznikowi oddać honory. W jaki jednak sposób — nie miałem wtedy pojęcia. W końcu niewiele myśląc uchyliłem po prostu... kapelusza, który miałem zamiast czapki milicyjnej. Stary frontowiec na ten widok o mało nie popłakał się ze śmiechu.

Podobne historie przytrafiały się i Władysławowi Raczyńskiemu — obecnemu majorowi.

— Co się dziwić, dopiero w połowie lutego zorganizowano dla nas pierwszy 3-tygodniowy kurs. „Szkoła" mieściła się przy ul. Zawadzkiej (dziś Prochnika). Wykładano nam prawo karne, administracyjne, uczono musztry.

Niełatwe to były dni. W tygodniu notowano 3—4 morderstwa, kilka napadów z bronią w ręku, poważniejszych zaś włamań czy rozbojów nikt nawet nie liczył.

Wielu trafiało do milicji na zasadzie przypadku i już zostawało.

— Chciałem koniecznie iść do wojska. Niestety, nie przyjęli — opowiada Mirosław Adamczewski (pracuje do dziś w KD MO — Śródmieście). Kuzyn namówił mnie wtedy do milicji. Zacząłem pracować w XIII komisariacie. Przydzielono mi spodnie żandarma niemieckiego, bluzę żołnierza polskiego, płaszcz belgijski, czapkę-maciejówkę i mauser z 1931 r. Właściwe umundurowanie dostaliśmy razem z pierwszą pensją, dopiero w październiku. Kiedyś zastępowałem milicjantkę kierującą ruchem na skrzyżowaniu ulic 22 Lipca i Gdańskiej. Nagle podbiegła kobieta z krzykiem, że ją okradają. Poszedłem. Rzeczywiście, było ich kilku. Na mój widok jeden wyciągnął pistolet, skierował na mnie, pozostali zaszli mnie od tyłu. Przemknęło mi przez myśl — „dopiero 18 lat i już koniec?". W ostatniej chwili uratowała mnie milicjantka. Ta właśnie, którą zastępowałem. Później już nie dawałem się tak zaskoczyć. O tym, że można jednak nigdy już nie wrócić do domu, przekonałem się nieraz. W końcu stycznia goniliśmy w nocy bandytów ul. Zieloną. Zastanowiły mnie przelatujące obok świetliki. Dopiero później, w komisariacie, zauważyłem, że mam poprzestrzelane spodnie...

W sierpniu Komenda Miejska MO przeniesiona została na ul. Jaracza 21. Funkcję komendanta objął kpt. Zygmunt Kępa. Podwładni mówili o nim po prostu „Dziadziuś". Na pytanie skąd wzięło się to przezwisko, odpowiadają dziś: — To, całkiem zrozumiałe, był to przecież „dusza człowiek".

Zdzisław Grusiecki pracował wtedy w wydziale przestępstw gospodarczych.

— Najwięcej problemów mieliśmy z szabrownikami. Kiedyś zawiadomiono mnie, że 11 takich rabusiów kradnie popelinę z zakładów im. Stalina. Podobno przenoszono ją do budynku przy ul. Rzgowskiej 312. Zrobiliśmy tam zasadzkę. Wpadli wszyscy. Nie było jednak materiału. Przekopaliśmy podwórze, garaż — bez rezultatu. W końcu znaleźliśmy. Pod podłogą w korytarzu zamaskowany był schowek. Odzyskaliśmy 3 tys. metrów popeliny. Ileż to wtedy znaczyło!

Sporo kłopotów sprawiał funkcjonariuszom brak transportu. O samochodach nie było co marzyć. Ba, nawet kompania ruchu drogowego, mieszcząca się wtedy przy ul. Gdańskiej 28, dysponowała tylko jednym motocyklem. Był to „Harley" z przyczepą. A jak radzili sobie milicjanci w komisariatach? Cóż, jeździli na akcje lub do nagłych wezwań.. bryczką. „Biegi zmieniało się batem..."

Dziś, po 30 latach, wstępujący do służby młodzi milicjanci słuchają tych wspomnień, jak historii, ale tak właśnie zaczynali ich koledzy w czterdziestym piątym...

JULIUSZ CYPERLING

...Miało to być takie małe, skromne przyjęcie w gronie najbliższych przyjaciół. Ot, najwyżej... dwadzieścia, dwadzieścia cztery osoby. I dlatego Arczył tylko od dwóch dni taszczył z bazaru torby pełne bakłażanów, pomidorów i papryki, zaś Gala pracowicie przyrządzała wyszukane gruzińskie potrawy. A więc marynowane buraki z orzechami, kurczaki z orzechowym nadzieniem, bakłażany w orzechowym sosie, pieróg z rodzynkami i orzechami, czerwoną kapustą z olejem i jajkami, pieczone kabaczki... i inne dania, których składu i nazw nie pamiętam. Wreszcie szaszłyk z baraniny i wieprzowiny. Jeśli chodzi o hinkali, to te gotowano tuż przed podaniem na stół. Podobne do kołdunów, tylko dużo większe brało się palcami za koniuszek sklejonego ciasta i całe wkładało do ust. I zaraz „otwierało się takie niebo w gębie", że ręka bezwiednie sięgała po następne i jeszcze następne, nie bacząc, że ostry, tłusty farsz wywoła trudne do ugaszenia pragnienie.

Z Gruzji pisze red. Jerzy Stefko

TOAST

Ale przezorni gospodarze już wcześniej przygotowali kilkudziesięciolitrowy gąsior wina i niewiele mniejszy „ognistej wody" — wódki pędzonej z winogron o mocy — bagatela — 70 proc. oraz dziesiątki butelek doskonałej „Borżomi"-wody, za którą podobno Amerykanie nie ociągając się, płacą dolarami.

Stół giął się dosłownie od ciężkich talerzy i półmisków, a tu donoszono coraz to nowe, bo przecież obowiązkowo musiały być jeszcze i warzywa najrozmaitsze, i przyprawy, i owoce...

Ale, że wszystko ma swój kres, tak i zabrakło wreszcie miejsca na serwecie, co wprawiło gospodarzy w niemałe zakłopotanie a tamadana utwierdziło w przekonaniu, że pora wznieść pierwszy toast. Tamadan — to instytucja usankcjonowana odwiecznym obyczajem. Uosabia ją człowiek najczęściej zaawansowany wiekiem, godzien najwyższego szacunku i poważania. W czasie uczt i przyjęć pełni on odpowiedzialną rolę — dyryguje niejako biesiadą, rozkładając odpowiednio w czasie toasty. Bez jego wezwania nikt nie śmie unieść w górę kryształowego rogu, z którego się pije kolejno w najbardziej uroczystych intencjach. Lecz oto i podniósł się ów mąż godny i przystąpił do swych czynności. Pierwszy toast był za nas — za gości z Polski. Potem za wspólne spotkanie, następnie za łączącą nas przyjaźń, za radość, jaką przyszło nam dzielić... Toasty wypowiadane były kwieciście i z humorem... Przypomniał mi się film „Kaukaska branka" i jego główny bohater, który chcąc nie chcąc wychylał kielichy obligowany słowami tamadana: „a jeśli komu toast nie odpowiada, jeśli mu niemiłe życzenia — niech nie pije..."

Cóż było robić... Toasty wznoszono kolejno za najdostojniejszego gościa mężczyznę, następnie za najdostojniejszego gościa kobietę, potem za młodszego wiekiem mężczyznę, ale równie dostojnego, później za jego żonę itd., aż dochodziło do najmłodszych — dzieci, które „są przyszłością i które, oby zawsze żyły w przyjaźni i nigdy nie zaznały wojny". To ostatnie zdanie było swego rodzaju przejściem do toastów najuroczystszych. Bo oto tamadan z powagą napełnia róg (prawie pół litra pojemności) i wzniósłszy go w górę mówi: „a teraz wypijmy za tych, którzy odeszli, którzy swe życie położyli za naszą i waszą wolność". Stoimy w ciszy, patrząc, jak stary tamadan nie odrywając ust wypija jednym tchem zawartość rogu. Na koniec przechyla go w dół pokazując, iż jest próżny i podaje następnemu z biesiadników. Jest w tym ceremonialnym piciu na pewno coś z prasłowiańskich obrzędów, z owych styp, na których wspominano zasługi zmarłych. Tu przede wszystkim składano hołd poległym. Gruzja straciła w ostatniej wojnie około 20 proc. swych obywateli. Tragiczne żniwo, jeśli się zważy, iż liczy ona zaledwie 4 mln ludności. Nie ma rodziny, w której nie byłoby kobiet do dziś chodzących w czerni, na znak żałoby.

Nie zabliźniły się jeszcze rany zadane przez wojnę. Co tydzień tbiliska TV nadaje program pt. „Nasza poczta". Przez pół godziny spikerka czyta listy kobiet — matek, żon i sióstr, które poszukują świadków śmierci swych bliskich.

Niektóre listy powtarzane są po wielekroć, z rozpaczliwym uporem.

— One chcą wiedzieć, gdzie i jak polegli ich ukochani bohaterowie, jaka ziemia ofiarowała im miejsce wiecznego spoczynku. W czasie kilkutygodniowego pobytu miałem niejednokrotnie okazję zetknąć się z tym wyjaśnieniem.

— Cóż, tylko to im pozostało, jako środek kojący — powiedział główny technolog przetwórni rybnej w Tbilisi. On sam, były żołnierz, nieraz już odpowiadał na wezwanie telewizyjnej poczty.

Któregoś dnia jechaliśmy z nim krętą drogą przez wysoki Kaukaz rozmawiając o latach wojny. I wtedy okazało się, że pan naczelny technolog był w Łodzi w styczniu 1945 r.

...Tamadan uważny i czujny uznał, że nazbyt długo trwa przygnębiająca cisza, pośpieszył więc z następnym toastem, pitym co prawda małym „bakałem" niemniej pojemnym jako, że chodziło o jego zdrowie. I wtedy wyrwałem się, jak przysłowiowy Filip z konopi: Tamadan niech żyje! 100 lat!

Borja szarpnął mnie gwałtownie za rękaw... Oczywista gafa. Kto w Gruzji, w kraju ludzi długowiecznych życzy 100 lat życia? 100 lat to minimum. Taki np. Mamuła Szwili z Mechety zmarł mając 102 lata, a przecież do ostatniej chwili pielęgnował swój ogród. Byłem później w tym ogrodzie pełnym tropikalnych roślin o różnych kształtach i barwach. Jest on w tej chwili celem wycieczek, miejscem, którym Gruzini chwalą się i szczycą. Sad Mamuły był bowiem pierwszym w republice ogrodem botanicznym.

Była późna noc, kiedy odprowadzani śpiewem wytoczyliśmy się na ulicę. Bo trzeba państwu wiedzieć, że w czasie przyjęcia także śpiewano, grano i tańczono. I to jak tańczono — z nożem w zębach, z podnoszeniem ustami chustki leżącej na podłodze, z głośnym tupaniem.

Machaniem ręki próbowaliśmy zatrzymać taksówkę... — Tylko pamiętaj — ostrzegała mnie na zapas Laura — jeśli kiedyś zdarzy ci się, że licznik wybije 45 kopiejek, to daj rubla i nie czekaj na resztę. W przeciwnym razie kierowca może rzucić ci w nos pieniądze wraz z kilkoma epitetami, z których najłagodniejszym okaże się: „masz duraku swoje grosze i więcej nie wsiadaj do taksówki..."

Szliśmy pusta o tej porze ulicą Plechanowa. W głowie mi szumiało, nogi zaś były jakieś dziwnie miękkie...

— Czy wiesz... — Borja starał się odwrócić mą uwagę od niesprawnych kończyn. — Czy wiesz, ja ka heca? W Tbilisi przy ulicy Mickiewicza mieszka pewien Gruzin o nazwisku Mickiewicz. I do tego Adam!... Albo jeszcze ci powiem, jak to jeden Gruzin prosił Boga o radość... Nie, to ci już opowiem następnym razem!

Korespondencja własna z USA

KULISY Białego Domu

Biały Dom jest nazwą, którą od dziecka zna każdy Amerykanin, jest to też określenie znane szeroko na całym świecie. Budynek bowiem o tej nazwie znajdujący się w sercu Waszyngtonu jest nie tylko miejscem, w którym mieszka z rodziną i ma swe biura urzędujący prezydent Stanów Zjednoczonych oraz szerokim pojęciem urzędu prezydenckiego, ale jest przede wszystkim symbolem władzy bardzo potężnego państwa.

Biały Dom jest rzeczywiście biały i jego mury (wieczorem pięknie iluminowane) są przy każdej renowacji tynkowane w tym samym kolorze. Jest to budowla stosunkowo mała, w zasadzie jednopiętrowa, choć z obszernymi podziemiami, utrzymana w stylu klasycznym, nie zmienionym od czasu jej wzniesienia.

Pierwszym prezydentem USA, który zamieszkał w Białym Domu, był John Adams i stało się to w 1800 roku. Jedynym prezydentem USA, który tu nie mieszkał, był poprzednik Adamsa — Jerzy Waszyngton; gmach za jego kadencji był jeszcze w budowie, tak jak cała nowa stolica nowego państwa.

Od frontu Biały Dom ma cztery charakterystyczne kolumny osłaniające główny podjazd. Tył budynku (tzw. wejście recepcyjne przy wizytach państwowych) ma sześć kolumn i wychodzi na obszerny park pełen starych drzew i rzadkich krzewów. Kiedyś, jak głosi nagrana dla turystów taśma magnetofonowa, w ogrodzie pasała swe krowy małżonka prezydenta, Abigail Adams. Był to jednak wiek XIX.

Dziś fotografują się tu Amerykanie i zagraniczni turyści, masowo zwiedzający część budynku udostępnioną publiczności. Są to pomieszczenia i sale recepcyjne Białego Domu; sala państwowych przyjęć, w której prezydent podejmuje swych gości, sale: czerwona, błękitna i zielona (zwane tak od kolorytu obić i dywanów) oraz sala wschodnia, gdzie odbywają się ważne ceremonie państwowe i konferencje prasowe prezydenta (często prezydent pojawia się też w pokoju prasowym w przeciwległym skrzydle, tam jednak rzadko odpowiada na pytania). Część recepcyjna jest stylowo umeblowana, pełna dzieł sztuki, portretów i cennych zabytkowych przedmiotów.

Do biur prezydenta wstęp jest, oczywiście, zamknięty. Jego biurko pod gwiaździstą flagą znajduje się w tzw. biurze owalnym, gdzie zazwyczaj prezydent odbywa rozmowy z oficjalnymi osobistościami przybywającymi z zagranicy.

Na pierwszym piętrze, również w zamkniętej części, znajduje się prywatne mieszkanie rodziny prezydenta. Rzadko tam docierają fotoreporterzy. Ostatnio zaprosił ich tutaj **Gerald Ford**, demonstrując wczesnym rankiem w kuchni, jak osobiście przyrządza sobie na śniadanie, jadane w tym kraju powszechnie, amerykańskiego typu racuchy.

JAKO WYRAZ SZACUNKU DLA GOŚCIA

W Białym Domu są też i pokoje gościnne, ale jest ich mało — toteż od 1942 roku, za prezydentury Franklina Delano Roosevelta, zorganizowano i wyposażono Blair House. Jest to pobliska rezydencja gościnna dla osobistości oficjalnych odwiedzających Waszyngton. De facto są to trzy połączone z sobą zabytkowe kamieniczki w alei Pensylwania. Główny jej trzon stanowi dom zbudowany przed 150 laty przed dra Josepha Lee, pełniącego w 1824 r. urząd „generalnego chirurga USA". W dwanaście lat potem kamieniczka przeszła w posiadanie rodziny Francisa Blaira i stąd dzisiejsza nazwa rezydencji — Blair House. Część okien jej kompleksu wychodzi na skwer Lafayette'a, gdzie wśród czterech pomników bohaterów rewolucji amerykańskiej znajduje się pomnik Tadeusza Kościuszki.

35 pokoi gościnnych rezydencji Blair House zawiera bezcenną kolekcję portretów, starych mebli angielskich i amerykańskich, srebra, szkła i porcelany. Amerykanie podkreślają, że stanowi to wyraz szacunku i gościnności ich kraju wobec zapraszanych tu osobistości. Pokoje konferencyjne, biblioteki, saloniki do spotkań w węższym i szerszym gronie ułatwiają goszczącym tu mężom stanu prace i wypoczynek w okresie wizyty.

W Blair House przebywały liczne słynne osobistości — głowy państw i szefowie rządów, których nazwiska zna cały świat. W 1972 r. mieszkał tu sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Blair House zostaje oddany do dyspozycji wybitnego gościa z Polski — **Edwarda Gierka w dniu jego przyjazdu do Waszyngtonu, tj. 8 października br.** W tym czasie okolice Białego Domu i Blair House będą udekorowane flagami polskimi i amerykańskimi, podobnie, jak okolice gmachu Departamentu Stanu, gdzie według programu wizyty polskiej ma nastąpić podpisanie dokumentów.

JAN DZIEDZIC

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 5952-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60, 399-80
Informacja PKS	265-96, 547-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Książę Igor", 7.10. nieczynny
POWSZECHNY — nieczynny
NOWY — g. 19.15 „Zaklinacz deszczu", 7.10. nieczynny
MAŁA SALA — godz. 20 „Kubus Fatalista", 7.10. nieczynny
JARACZA — godz. 19.30 „Romeo i Julia", 7.10. nieczynny
7.15 — godz. 19.15 „Para nie para", 7.10. nieczynny
MUZYCZNY — godz. 16.30, 19 „Pchła w uchu" (od l. 18), 7.10. nieczynny
ARLEKIN — godz. 11 i 15 „Magiczny pierścień", 7.10. godz. 18 „Mitologizacja"
PINOKIO — godz. 12 „Wyspa białego łabędzia", 7.10. nieczynny

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16, 7.10. nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—16, 7.10. nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10—15, 7.10. nieczynne
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) — godz. 11—17, 7.10. nieczynne
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) nieczynne

ZOO

czynne w godz. 9—17 (kasa czynna do godz. 16)

KINA

BAŁTYK — „Potop" cz. I pol. godz. 13, 16.15 (godz. 9.45, 19.30 — seanse zamknięte); 7.10. — „Potop" godz. 9.45, 13, 16.15 (g. 19.30 — seans zamknięty)
LUTNIA — „Potop" (pol.) cz. I godz. 10, 13.15; 7.10. j. w. w godz. 10, 13.15, 16.30, 19.45
POLONIA — „Potop" cz. I g. 9.45, 12.45, 16, 19.15, 7.10 j.w.
WISŁA — „Porozmawiajmy o kobietach" USA, od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30; 7.10 j.w.
WOLNOŚĆ — „Wspaniały interes" franc. od lat 15 godz. 10, 12.15, 19 (godz. 15.30 — seans zamknięty); 7.10 — „Wspaniały interes" godz. 10, 12.15, 15.30, 19
WŁÓKNIARZ — „Potop" cz. I pol. b/o godz. 9, 12.15, 15.30, 18.45 7.10. j.w.
ZACHĘTA — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" (A) czech. b/o g. 10, 12, 14; „Zapis zbrodni" pol. od lat 16 godz. 16 18, 20; 7.10. j.w.
ŁDK — „Dwoje na huśtawce" (USA) od l. 16 godz. 14.30, 17.15 19.45; 7.10. j.w.
STYLOWY — „Zbrodnia w klubie tenisowym" włos.-jug. od l. 18 godz. 16, 18, 20; 7.10. j.w.
STUDIO — „O dwóch takich co ukradli księżyc" pol. b/o godz. 15.45; „Przygody Robinsona Kruzoe" (B) radz. b/o godz. 17.30, 19.30; 7.10. „Przygody Robinsona Kruzoe" — godz. 17.30, 19.30
TATRY — bajka — „Joe w królestwie pszczół" godz. 10, 11, 12, 13, 14; „Sutjeska" (A) jug. od lat 15 godz. 15; POŻEGNANIE Z FILMEM: „Barbarella" franc. od lat 15 godz. 17.30, 19.45; 7.10. „Sutjeska" godz. 10, 12.30; „Barbarella" godz. 15.15, 17.30, 19.45
CZAJKA — „Kot w butach" jap. od lat 6 godz. 15; „Niedźwiedź i laleczka" jap. od lat 15 godz. 17, 19; 7.10. nieczynne
DKM — „Macocha" radz. od lat 11 godz. 16, 18, 20; 7.10. „Druga twarz ojca chrzestnego" wł. do l. 16 godz. 16 18, 20
ENERGETYK — „Wyzwanie dla Robin Hooda" ang. od lat 6. godz. 15, 17, 19; 7.10. nieczynne
KOLEJARZ — „Port lotniczy" USA od l. 14, godz. 17, 19; 7.10. nieczynne

GDYNIA — „Złoto, Mackenny" (B) USA, od lat 15 godz. (9.30 — zamkn.) 12, 14.30, 17, 19.30; 7.10. j.w.
HALKA — bajka — „Pies w cyrku" godz. 15; „Roztargniony" franc., od lat 15, godz. 16, 18, 20; 7.10. „Roztargniony" godz. 16, 18, 20
1 MAJA — godz. 9.30 12.30, 15.30 (18.30 — seans zamkn.); 7.10. — „Helga" (A) RFN, od lat 15 g. 15, 16.30 (g. 18 — seans zamkn.)
MŁODA GWARDIA — „Syn Godzilli" jap. b/o godz. 10, 11.45, 13.30, 15.15; „Klan Sycylijczyków" franc. od l. 15 godz. 17, 19.30; 7.10. „Oblawa" (B) USA, od lat 18 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — bajka „Dick i jego kot" g. 14. „Porwanie" (B) franc. od lat 15 godz. 15, 17.30, 20; 7.10. „Porwanie" godz. 16, 17.30, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Włoch szuka żony" włoski, od lat 15 godz. 15, 17.30, 20; 7.10. j.w.
OKA — „Dom wampirów" ang. od lat 14, godz. 12, 14, „Taśmy prawdy" USA od lat 16 godz. 16, 18, 20; 7.10. „Dom wampirów" g. 12.30; „Taśmy prawdy" g. 10, 15, 20
POLESIE — bajki g. 14 — „Bitwa o Kozi Dwór" pol. b/o g. 15; „Niewygodny kochanek" wł. od l. 18 godz. 17, 19; 7.10. „Bitwa o Kozi Dwór" g. 17; „Niewygodny kochanek" g. 19

POPULARNE — nieczynne

PIONIER — bajka „Smocza łapa" godz. 14; „Na torze czeka morderca" czech. od lat 15 godz. 15; „Nocny kowboj" USA, od lat 18 godz. 17,15, 19.30; 7.10. „Na torze czeka morderca" godz. 15; „Nocny kowboj" godz. 17.15, 19.30
POKÓJ — bajka — „Colargol i banda złego wilka" godz. 14.30; „Dzień oczyszczenia" (A) pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20; 7.10. — „Dzień oczyszczenia" g. 15.30, 17.45, 20.
REKORD — bajka — „Doktor Zdrówko i lew" godz. 12.30; „Pogromca zwierząt" rum.-franc. od lat 15 godz. 13.30, 15.30 „2001: Odyseja kosmiczna" (B) USA, od lat 15 godz. 17.30, 19.45; 7.10. „Błąd szeryfa" NRD od lat 15, godz. 15, 17,15; „Nagrody i odznaczenia" (A) pol. od lat 15 g. 19.30
ROMA — bajka „Igor za kierownicą" godz. 10, 11, 12; „Wilk morski" (B) rum-RFN, od lat 15, godz. 13, 15; „Mały wielki człowiek" (B) USA, od lat 15 g. 17, 19.45, 7.10. „Wilk morski" g. 10, 12, 14, „Mały wielki człowiek" godz. 16, 18.45
SOJUSZ — „Autostopem do miasta" godz. 15.30; „Jezioro starej sowy" NRD, b/o godz. 16.30; „Szpital" (B) USA, od lat 15 g. 18.30; 7.10. „Po drugiej stronie słońca" ang. od lat 15 godz. 16.45, 19
STOKI — „Weronika" (A) rum. od lat 6 godz. 15; „Szantażyści" franc. od lat 15 godz. 17, 19; 7.10 „Piosenkarka z tawerny" jug. od lat 18, godz. 15.30, 17.30 19.30
ŚWIT — bajka „Postrach Teksasu" godz. 15; „Tylko dla orłów" ang. od lat 12 godz. 13, 16, 19; 7.10. „Tylko dla orłów" godz. 16, 19

UWAGA!
b/o — bez ograniczeń wieku.

DZIENNIK ŁÓDZKI
twoją gazetą

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

7.10.

Kilińskiego 136 a, Pl. Pokoju 3/4, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Cieszkowskiego 5, Felińskiego 1, Obr. Stalingradu 15.

STACJA KRWIODAWSTWA

Franciszkańska 17/19 przyjmuje codziennie w godz. 7.30—14, a w soboty 7.30—13.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlinga 13) — Klinika Położnicza ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna: Poradnia „K" z ul. Felińskiego.
Szpital im. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. WAM — dzielnica Polesie i z dzielnicy Górna Poradnie „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.
Szpital im. M. Kopernika — dzielnica Górna Poradnie „K" Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska.
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty Poradnie „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

7.10.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 czynny w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

30 lat Ligi Obrony Kraju

W roku jubileuszu Polski Ludowej obchodzi swoje święto również Liga Obrony Kraju. Swój rodowód wywodzi ona od Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, które zostało zorganizowane w sierpniu 1944 roku na terenach wyzwolonych przez Armię Radziecką i Ludowe Wojsko Polskie.

Zbliżające się uroczystości stanowią okazję do przedstawienia osiągnięć tej organizacji działającej w Łodzi i województwie. Jak nas poinformowano podczas konferencji prasowej w ZW LOK w Łodzi — zaliczana jest ona do jednej z najbardziej prężnych i najlepiej działających w kraju.

Pierwsze koła TPŻ powstały w Łodzi już w lutym 1945 r. Kilka miesięcy później rozpoczęły działalność w Kutnie i innych powiatach naszego województwa. Organizatorami ich byli płk. rezerwy Ignacy Płażewski — jeden z założycieli TPŻ w Siedlcach w 1944 r. — Kazimierz Burzyński, Hieronima Kokot-Kokocińska, płk rez. Kazimierz Zawadzki, żeby wymienić choć kilku.

Obecnie wojewódzka organizacja LOK zrzesza 1656 kół i klubów, w których działa ponad 125 tys. osób. O efektach dobrze prowadzonej pracy najlepiej świadczą liczby. Tylko w br. przeszkolono 3143 kierowców zawodowych i 9612 amatorów, około 2 200 ukończyło kursy radiowo-telewizyjne a 1600 — modelarskie. Wartość czynów społecznych podjętych przez członków LOK szacuje się na ok. 2 mln. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują organizacje w Pabianicach, Rawie Maz., Kutnie, Wieluniu i Łasku.

Wojewódzka organizacja przoduje jednak nie tylko na tym polu. Jej ekipy plasują się na czołowych miejscach w krajowych imprezach sportowych. Dowodem tego może być kilka przykładów z br.: I miejsce w Mistrzostwach Polski w Biathlonie Motocyklowym, I miejsce w Zawodach Modeli Samochodowych zdalnie sterowanych, I miejsce w igrzyskach zorganizowanych przez resort łączności, II miejsce w centralnych zawodach modeli lotniczych.

Najbliższe dni — w związku z 30-leciem LOK — upływać będą w wojewódzkiej organizacji pod znakiem szeregu imprez. Organizowane będą akademie, wieczornice, spotkania z oficerami i rezerwistami LWP, byłymi działaczami TPŻ, wycieczki do jednostek wojskowych itd. Centralna uroczystością będzie ogólnołódzka akademia 9 października w Teatrze im. S. Jaracza. (jc)

Pamiętaj, Twoja bezpieczna droga do szkoły prowadzi tylko przez przejścia dla pieszych!

REFLEKTOREM po Łodzi

Kto znalazł pekińczyka?

„Przedwczoraj późnym wieczorem wymknął się z domu ulubiony piesek mojego syna — mały szary pekińczyk. Czujemy się jak po stracie najbliższego przyjaciela. Najgłębiej przeżywa to syn: wciąż jest smutny, nie może skupić się przy nauce — w ogóle dramat.

Bardzo, bardzo proszę kogoś, kto znalazł naszego pekińczyka, żeby nam go zwrócił. Obiecuję nagrodę". W. Dutkiewicz
(Łódź, Sienkiewicza 37/7, tel. 268-97)

Jest jak było

● *„NAJPIERW POTRZEBY PODSTAWOWE" (19. IX. 1974). PSS-Bałuty, odpowiadając na nasze uwagi, informuje, że sklep przy ul. Bydgoskiej 25, został ponownie otwarty 21 września i nadal jest to sklep spożywczy — jak chcieli tego klienci.*

Dziękujemy za tę wiadomość.
R.

Dziś w Radio i Telewizji

NIEDZIELA, 6 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Teatr w Dolinie Muminków" — cz. II słuch. 10.25 Lista przebojów. 11.00 Koncert rozrywkowy. 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Kwadrans z zespołem Bergendi. 12.30 Przeboje mistrzów 13.00 Kto się z czego śmieje. 13.30 Jedziemy, jedziemy szerokim gościńcem. 14.00 Recital z pauzą — Lucia Prus. 14.10 Przegląd prasy. 14.20 Recital z pauzą — Lucja Prus 14.30 W Jezioranach 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Wiad. 16.05 „Człowiek Stamtąd" — słuch. 16.55 Panorama piosenki. 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego 18.05 Radiowa Rewia Rozrywkowa. 18.53 Dobranocka. 19.00 Dziennik. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.15 Bach po japońsku. 20.40 Spotkanie z pisarzem. 21.00 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Rewia piosenek. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 8.50 Koncert życzeń (L). 9.55 „Spojrzenia i refleksje" — magazyn (L). 10.20 Poezja śpiewana (L). 10.40 „Bez Anny" — słuch. (L) 12.05 Rakszawianie grają. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę? — zagadka literacka. 13.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Zgaduj zgadula. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Poczujesz zapach macietki" — cz. II słuch 16.15 Z księgarskich witryn. 16.30 Koncert chopinowski. 16.55 W A. Mozart: Uwertura do opery „Così fan tutte". 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (L). 17.02 Koncert Orkiestry PR i TV (L). 17.30 K. Szymanowski — IV Symfonia. 18.00 Wojsko, strategia obronność. 18.15 Muzyka ludowa. 18.30 Wiad. 18.35 Felieton aktualny 18.45 Kabarecik reklamowy. 19.00 „Wesele u drobnomieszczan" — słuch. 19.50 Orkiestry smyczkowe. 20.00 Triplex — Warszawa — Berlin — Praga. Ok 22.15 Siedem dni w kraju i na świecie 22.35 Lokalne wiadomości sportowe (L). 22.45 Parnasik.

PROGRAM III

10.15 Magazyn autorów. 11.15 Wielkie recitale. 12.05 Milicja! Na pomoc! — słuch. 12.30 Między „Bobino" a „Olympią" 13.00 Twórcy muzyki filmowej — Krzysztof Komeda. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.00 Ekspresem przez świat. 14.05 Peryskop. 14.30 Twórcy muzyki filmowej — zespół Pink Floyd. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Twórcy muzyki filmowej — E. Morricone 15.30 Młynarski w Filharmonii. 15.50 Twórcy muzyki filmowej — Dony Hathawey 16.15 Nie znane o znanych — Ada Sari. 16.45 Brazylijskie duety wokalne. 17.05 „Czwartki pani Julii" — odc. pow. 17.15 Zapraszamy do studia — Adam Sławiński. 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Szymańska i Z. Kałużyński. 17.55 Mini-max. 18.30 „Terapia" — słuch 19.00 Twórcy muzyki filmowej — Michel Legrand. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Pół wieku z Polihymnia — gawęda. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch — dygresje muzyczne. 20.30 Rzeczywistość i poezja Bolesława Leśmiana. 21.10 Polski jazz — monografie płytowe. 21.40 Prosimy częścić — Krystyna Sienkiewicz 21.50 Pietro Mascagni — „Przyjaciel Fritz" 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Nell Diamond. 22.45 Wieczory z Diderotem. 22.30 Aktorzy o piosence.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — Mechanizacja rolnictwa. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.20 Bieg po zdrowie. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Teleranek. 10.15 Antena (W). 10.30 „Trzej świadkowie" film fab. prod. CSRS. 12.15 Dziennik. 12.35 Spotkanie w cukrowni Łapy. 12.50 Koncert niedzielny na zamku Elizabethenburg w Meiningen. 13.30 Wielka Warszawska — reportaż z toru wyścigów konnych na Służewcu. 14.10 Radar. 14.20 Dla dzieci. 15.00 Nie tylko dla pań. 15.30 Lektury Pegaza. 15.40 Berlin — Warszawa — Berlin — telefilm. 16.55 Refleksje obywatelskie. 17.10 Losowanie Toto-Lotka. 17.25 „Postaw się, nie zastaw się". 18.15 Sprawozdawczy magazyn sportowy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Dobranoc dla dorosłych. 20.25 Z cyklu: „Najważniejszy dzień życia" film prod. TVP. 21.25 Dobry wieczór tu Łódź — Reż. J. Rzeszewski. Wyk.: I. Jarocka, St. Kozłowska, H. Kunicka, M. Rodowicz, Z. i Z. Framerowie, J. Cnota, K. Chrzanowski, K. Cwynar, J. Grunwald i En Face, L. Kydryński, J. Połomski, Wawele. Balet Le Soleil. 22.15 Informacyjny mag. sport. + sprawozdanie z międzypaństwowego meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada.

PROGRAM II

13.55 Gospodarność i ja. 14.10 Etiudy Fryderyka Chopina. 14.45 „Z bratnich anten". 15.15 Dla młodych widzów. 16.15 Magazyn lotniczy. 16.45 „Zmiana wachty" program rozrywk. TV NRD. 17.45 Świat, Obyczaje, Polityka. 18.15 „Przygody Sherlocka Holmesa" — film seryjny prod. ang 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Estrada poetycka — „Demon" — Michała Lermontowa, reż. K. Cieciszwili, w rolach gł. Demon — J. Englert, Tamara — A. Seniuk. 21.10 „Renesans gitary klasycznej". 21.25 Klub Filmowy: „Kobieta zamężna" film fab. prod. franc.

PONIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Tańce niemieckie baroku 10.30 „Na przykład Józef" — fragm. pow. 10.40 Jesienne melodie 11.00 „Górnik" — ekspres muzyczny. 11.10 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Piosenki z filmów 12.40 Koncert życzeń 13.00 Melodie ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans 13.30 Dyskoteka młodych. 14.00 Wieś tańczy i śpiewa. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Dyskoteka młodych 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski 15.10 Koncert symfoniczny. 15.35 Gra Ork. PR i TV p. d. J. Milijana 16.00 Wiad. 16.10 Kronika muzyczna 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Jazz na popołudnie 17.00 Radiokurier. 17.20 Z polskiej fonoteki 17.40 Koncert bez biletu" 18.00 Muzyka i aktualności 19.25 Nie tylko dla kierowców 19.30 Non stop przebojów 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Rynek, rynek, reklama 20.00 Naukowcy rolnikom 20.15 Płytoteka. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej. 21.15 Scena i film. 21.40 „Bossa-nova zawsze modna". 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Z nagrań orkiestry Siegfrieda Maia. 22.30 Poznajemy style jazzowe — Cool jazz. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 74. 8.45 Motywy ludowe w twórczości kompozytorów NRD. 9.00 Gra klawesynista Hans Pischner 9.20 Propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio Moskwa. 10.00 „Czerwonczyk" — fragm. 10.20 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 „Przygody sławetnego Jeronima Wietora" — słuch. 11.30 Wiad 11.35 Postęp, dom, nowoczesność 11.45 Melodie z Warmii. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 Rep. „Rady na czasie" (L). 12.25 „5 minut o sporcie" (L). 12.30 Koncert piosenek francuskich. 12.50 Aud. „Problemy szkoły i domu" (L). 13.00 „Aglomeracje miejskie" 13.20 Jazz. 13.30 Wiad. 13.35 „Moje fascynacje literackie". 13.55 Minipreglad folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.35 J. Haydn: Symfonia Es-dur. 14.58 Jazz. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 „Pieśni i tańce świata". 16.00 Alfa i Omega 16.15 Z nagrań solistów 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 „30 groździków i inne piosenki" (L). 17.25 „W kręgu rodzinnym" — rep. dźw. (L) 17.40 Śpiewają łódzkie zespoły harcerskie (L) 18.00 „Konkurs" (L). 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19.00 Gra zespół M. Laferreire'a. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego 19.30 Rośliśmy z nią razem. 19.40 Koncert symfoniczny. 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiadomości sportowe. 21.55 Teatr PR: „Przed wielką podróżą" — słuch. 22.15 Z twórczości Guillaume de Machaut. 22.35 Dzieła Krzysztofa Pendereckiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

11.40 „Kroplka wypadków miłosnych" — odc. pow. 11.50 Mikrorecital Alana Price'a 12.05 Z kraju i ze świata 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na poznańskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad 15.45 Muzyka na instrumenty elektryczne. 16.00 Pod dachami Paryża. 16.30 Muzyka na instrumenty akustyczne. 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Czwartki pani Julii" — odc. pow 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Słownik Sztuk Pięknych. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Bluesy po polsku. 19.00 „Czarny generał" — odc. pow. 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Portret sportowca — Irena Szewińska. 20.15 Świder parowy" — gra zespół J. „Connonballa" Adderleya. 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie 20.45 60 minut na godzinę 21.45 K. M. Weber — „Oberon" 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Roberta Flack. 22.15 Trzy kwadranse jazzu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze — Historia — Matematyka. 15.25 NURT. 16.00 Dziennik. 16.10 Zwierzyniec. 17.00 Echo stadionu. 17.20 „Między Odrą a Łabą" — rep. 17.50 ŁWD. 18.10 „W środku Polski" 18.40 „W Cisnej i gdzie indziej" — program okolicznościowy z okazji 30 rocznicy powstania MO. 19.10 Wystąpienie ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: B. Brecht „Matka Courage i jej dzieci". Reż. L. Zamkow. Obsada: Markietanka Fiorling, zwana Matką Courage — Lidia Zamkow (songi śpiewa J. Rawik) Katarzyna — A. Polony Szwejzerkas — A. Morawiec, Eilif — M. Lewandowski, Ivette Pottier — Gr. Barszczewska, Kucharz — L. Herdegen Kapelan — J. Matyjaszkiewicz i inni. 22.20 Uroczysty koncert w 30-lecie MO i SB (W). 23.00 Dziennik (kolor, W). 23.15 Oferty (W).

PROGRAM II

17.00 „Mamy tam przyjaciół" — reportaż. 17.30 Tata społecznik — z serii: „Tata i rodzina" film animowany prod. NRD. 17.35 Sport i zasiadów. 18.05 „Odpręż się kochanie" film z serii: „Tata i rodzina". 18.10 Portret z autografem śpiewa M. Ritzman. 18.45 Święto Niemieckiej Republiki Demokratycznej. 19.10 Wystąpienie ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z kamerą w TV NRD. 21.05 Śpiewa F. Schöbel. 21.30 „Tata i talent" z serii „Tata i rodzina" — film animowany prod. NRD 21.35 24 godziny. 21.45 „Człowiek który zastąpił babcię" — film fab. prod. NRD. 23.13 Zakończenie wieczoru NRD. 23.20 NURT.

PATRICK QUENTIN
WYŚCIG KU ŚMIERCI
tłum. Y. Dąbrowska

Wyciągnęła rękę ozdobioną futrzaną bransoletką i wskazała okrągłym ruchem cmentarz.

— Podoba się panu? — spytała. — Groby, kwiaty, zwłoki. Malownicze, prawda?

— Bardzo.

Wskazała otwór w drzwiach, przez który zaglądała do środka.

— Ja patrzę do środka, tam stoi duży, kamienny stół i drzwi z zawiasami. Ja myślę, że to jest krematoria. Wsuwa się nieboszczyka i puff. Usmaża się go — westchnęła. — Patrzysz i myślisz sobie: jednego dnia ona przyjdzie także do mnie. Śmierć. Jakie to smutne.

Trudno było wyobrazić sobie coś bardziej żywego. Była młoda i ponętna — i wiedziała o tym. Przyjemnie było być młodą i piękną i udawać że się piekielnie boi śmierci.

Nie potrzebowałem jej namawiać, żeby została ze mną. Wsunęła bowiem dłoń pod moje ramię i zaproponowała:

— Pan ze mną pójdzie, jak? Być sama — ja bardzo nienawidzę. Znudzona, znudzona, przez cały czas okropnie znudzona. Razem obejrzymy sobie, jak te miłe ludzie upiększają swoje mogiły.

Peleryna ze srebrnych lisów musnęła moje ramię. Pachniała tuberozami. Obejrzałem się — chłopiec z workiem i klatką uparcie za mną szedł.

Liczna rodzina w żałobie zebrała się wokół maleńkiej mogiły. W ich sąsiedztwie samotna kobieta klęczała przed grobem, na którym paliły się cztery białe świeczki.

Moja towarzyszka przycisnęła się mocniej do mojego boku, a jej czerwone wargi rozchyliły się w uśmiechu.

— Pan opowie mi swoje nazwisko? — spytała. — To bardzo szalone chodzić z mężczyzną i nie wiedzieć jak on się nazywa...

— Nazywam się Piotr Duluth.

— A ja — ja jestem Vera Garcia.

— Nazwisko hiszpańskie?

— To tylko mój małżonek. — Zaczęła gestykulować futrzanym ramieniem. — Jestem baletnicą — wielka artystka. Krytycy powiadają, że ja pracuję, pracuję i staję się coraz lepsza.

A więc moje domysły co do jej profesji okazały się słuszne.

— Przypuszczam, że pan Hurok po prostu zasypuje panią depeszami — powiedziałem.

— Mnie? Zasypuje? — oczy jej rozbłysły jak gwiazdy. — Niech on lepiej nie spróbuje! Balet — dla mnie on cuchnie. Cały czas noga w górę, w dół, w górę, w dół. Zmęczona, stale zmęczona. To żadna zabawa. — Nagle twarz jej się rozjaśniła. — Dwa lata temu my przyjeżdżamy tutaj, do Meksyku — nasz balet. I tu jest ten człowiek. Ten politico. On jest stary, stary i bogaty. Taki bogaty! I to on życzy sobie wziąć mnie za żonę. On mi da wszystko — powiada. Jeden dom tu — inny tam w Acapulco — wzruszyła ramionami. — Taniec? Krytyki? Ja sobie gwiżdżę na krytyków — ja się żenię.

— I jest pani szczęśliwa ze swoim starym mężem?

— Szczęśliwa? Cały czas ja jestem szczęśliwa, szczęśliwa!

— Dobry jest dla pani?

— On umarł. Trzy miesiące od ślubu, on umiera. Puff. Ze starości — przytuliła się znowu bliżej. — A teraz ja jestem wdowa. Bogata, bogata wdówka!

— To bardzo przyjemna sytuacja — rzekłem.

— Przyjemna? Co to znaczy „przyjemna"? — zastanowiła się.

— No... bardzo miła.

Skinęła z zapałem głową.

— Tak, bardzo miła.

Wskazała kciukiem spod lisiej peleryny na najelegantsze groby.

— Dzisiaj ja przynoszę kwiaty na grób biednego staruszka. Ooo, tam jest jego grób. Ten wielki, marmurowy monument z aniołem. Dużo, dużo tuberoz ja przynoszę i lilii. Ładnie? Prawda, że bardzo ładnie? Jak się panu zdaje? Czy ten biedaczek czuje zapach tych kwiatów? Zawsze ich nie cierpiał — tuberozy i lilie.

Niepohamowana radość życia emanowała z niej, jak żar z ognia. Ale nie rozwiązywała bynajmniej problemu Juniora w niebieskich dżinsach. Ale teraz miałem coś lepszego do roboty. Zaczynał w moich oczach blednąć. Od czasu do czasu oglądałem się nieznacznie za siebie. Ciągle szedł za nami. Kiedy spojrzałem kolejny raz, Vera obejrzała się także. W kilka minut później, kiedy zatrzymałem się, orientacyjnie pod pozorem oglądania jakiejś mogiły, powiedziała nagle:

— Pan ma zmartwienia prawda? Cały czas on idzie za nami, ten chłopak z klatką na ptaki.

Zdumiała mnie jej bystrość. Nie miałem zamiaru zwierzać się jej, ale nie mogłem przecież zaprzeczyć tak wyraźnemu faktowi.

— Tak mi się zdaje — rzekłem.

— Ach, ci Meksykanie! — szaro-czarne oczy groźnie rozbłysły. — Ja to zaraz zafiksuję.

Zawróciła na pięcie i poszła w stronę chłopca. Kiedy stanęła przy nim, zalała go potokiem gwałtownych, szybkich słów po hiszpańsku, przed którymi najwidoczniej uchylał się i kurczył. Raz pokiwał bez przekonania klatką, ale Vera Garcia pogroziła mu pięścią z takim zapałem, że szybko wycofał się między groby.

Wróciła do mnie, a jej piersi falowały z oburzenia i podniecenia.

KONKURS • KONKURS • KONKURS

NAGRODY:

I wycieczka do NRD dla 2 osób

II–III – 2000 zł

IV – VII – 1000 zł

VIII – XI – 500 zł

(w bonach towarowych)

Czy znasz NRD?

Niniejszy konkurs przygotowaliśmy wspólnie z redakcją „National Zeitung" z Berlina z okazji przypadającego jutro 25-lecia NRD.

Konkurs jest bardzo prosty. Wystarczy tylko poprawnie odpowiedzieć na 5 zamieszczonych obok pytań, wypełnić kupon i przesłać go pod adresem: „Dziennik Łódzki", 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86, skr. pocz. 86 w terminie 2-tygodniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „Konkurs".

(cis)

KUPON KONKURSOWY

1) Główną siłą w życiu politycznym NRD jest założona w 1946 r. partia marksistowsko-leninowska. Jak brzmi jej nazwa?

. . . . . .

2) Które miejsce w świecie zajmuje NRD pod względem wydobycia węgla brunatnego?

. . . . . .

3) Jednym z najświetniejszych zespołów teatralnych Europy jest „Berliner Ensemble". Kto był jego założycielem?

. . . . . .

4) Z którym miastem NRD Łódź utrzymuje ścisłe, przyjacielskie kontakty?

. . . . . .

5) Od którego roku podróżujemy do NRD bez paszportów?

. . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

KONKURS • KONKURS • KONKURS

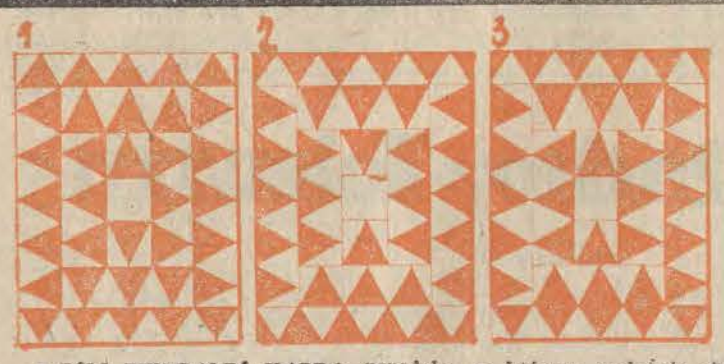

Nasz test

Jak sobie pościelesz...?

Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz. Łóżko jest już jednak dobrze i wygodnie zasłane. Trzeba je tylko przykryć piękną wzorzystą kapą, jedną z trzech tu zamieszczonych. Na którą się zdecydujesz? 1, 2 czy 3?

JEŚLI WYBRAŁEŚ KAPĘ 1: Liczysz się zawsze z prawdopodobieństwem popełnienia błędu. Od tego, jaką wagę przywiązujesz do wymienionej wyżej sprawy, w dużej mierze zależy twój stosunek do ludzi. Im bardziej obawiasz się o swoje czyny, tym bardziej jesteś skrępowany wśród ludzi. Stąd rodzi się twoja nieśmiałość. Obawiasz się ośmieszenia, chociaż nieraz nie ma ku temu rzeczywistych powodów. Ta postawa sprawia, że wybierasz takie zachowanie, o którym jesteś przekonany, że nie narażą cię na przykrości. Unikasz drastycznych posunięć, zadowalając się najbardziej konwencjonalnymi i typowymi rozwiązaniami. Lubisz być zawsze w porządku w stosunku do innych, a sytuacje konfliktowe starasz się łagodzić jak umiesz. Czasami wolisz być poszkodowany niż sprawić komuś przykrość.

JEŚLI WYBRAŁEŚ KAPĘ 2: Dążysz do logicznego uporządkowania otaczającego cię świata. W swoich zabiegach lubisz się powoływać na naukowość, ścisłość i celowość. Nie ścierpisz sytuacji, w której coś nie mieści się w uporządkowanej przez ciebie rzeczywistości. Szukając prawidłowego rozwiązania, potrafisz „wywrócić do góry nogami" swoje poglądy. W tej pasji „twórczej" zapominasz często o jednej podstawowej rzeczy. Jest nią człowiek. Starając się ulepszyć i uporządkować świat, zbytnio przywiązujesz się do samej metody. Metoda staje się dla ciebie celem nadrzędnym. Jest to paradoks, w którym zaplątują się nieświadomie nawet uczeni wysokiej miary. Staraj się ominąć to niebezpieczeństwo.

JEŚLI WYBRAŁEŚ KAPĘ 3: Nie wymagasz od ludzi wiele i sam też chcesz, aby inni wymagali niewiele więcej od ciebie. Masz duszę artysty. Starasz się wybierać z otaczającego nas świata te elementy, które przydadzą ci się we wzbogaceniu samego siebie. Lubisz stawiać na nieoczekiwane. Nie chcesz być skrępowany regułami gry. Improwizacja i autentyczne przeżycia są dwoma podstawowymi motywami twojej działalności poznawczej i twórczej. Nie lubisz czynności monotonnych. To, co chcesz robić, powinno być wielkie i wzniosłe. Dość często dokładnie sam nie wiesz, co właściwie chciałbyś stworzyć. Gdy wiele przymiarek kończy się fiaskiem, wpadasz w melancholię i stajesz się odludkiem.

Śpiewa Irena Jarocka!

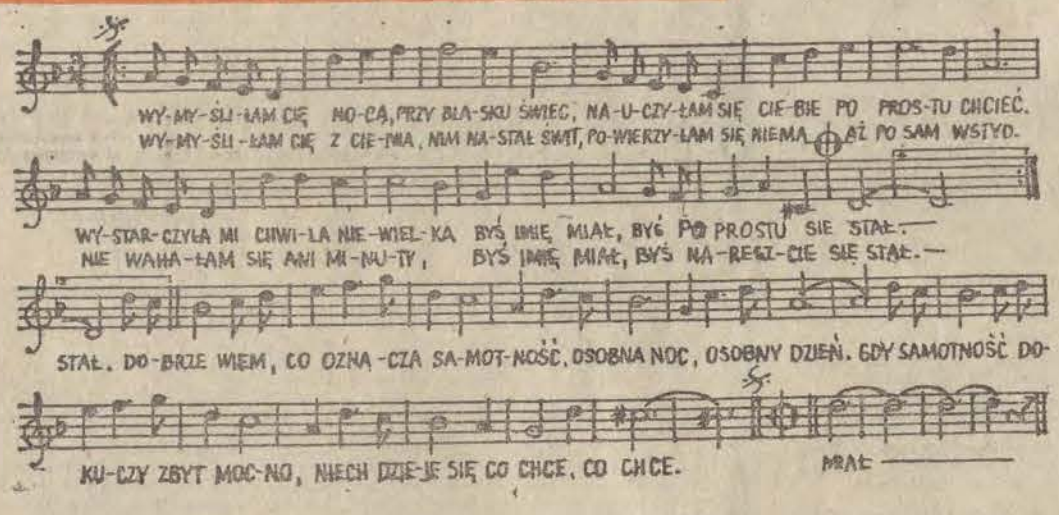

Wymyśliłam cię — PIOSENKA DLA CIEBIE

Muzyka: MARIAN ZACHAREWICZ

Teks: JAN ZALEWSKI

Wymyśliłam cię — z cienia, nim
nastał świt,
Powierzyłam się niema, aż po sam
wstyd.
Nie wahałam się ani minuty,
Byś imię miał —
Byś nareszcie się stał.

Dobrze wiem, co oznacza
samotność —
Osobna noc, osobny dzień —
Gdy samotność dokuczy
zbyt mocno.

Niech dzieje się co chce, co chce...
Wymyśliłam cię — więc zostań
na parę chwil.
Nauczyłam się ciebie — no cóż,
to styl.
Nie wierzyłam w to, ani przez
moment
Byś imię miał,
Być naprawdę się stał.

Pomyliłam się — tak przecież
bywa też.
Wymyśliłam cię — więc zostań
jeśli chcesz —
Wystarczyła mi chwila niedługa,
Byś imię miał,
Byś na zawsze je miał...

Uśmiechnij się

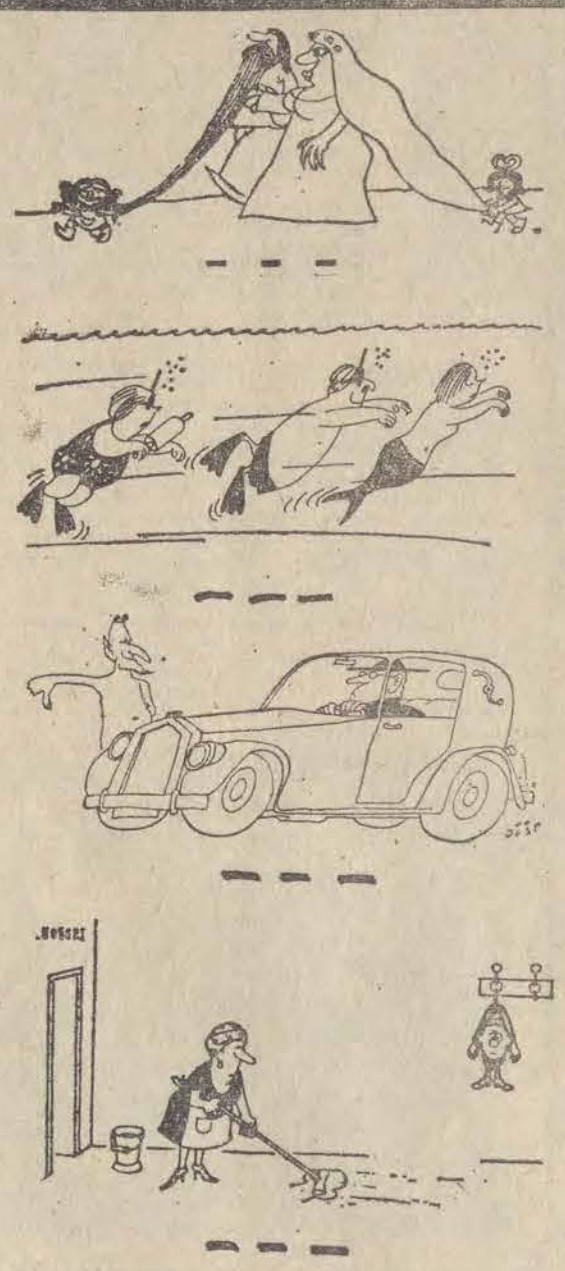

BARAN, 21. III. — 20. IV.: W pracy pojawią się nowi ludzie, którzy wniosą oryginalne inicjatywy, lecz ich efekty dadzą o sobie znać dopiero po upływie dłuższego czasu. Na razie inicjatywa jest w twoich rękach. Pamiętaj o tym.

BYK, 21. IV. — 21. V.: Masz sposobność doprowadzić do końca robotę, która „ślimaczy się" bez wyraźnej przyczyny. Obecny okres sprzyja również podejmowaniu prac dalekosiężnych. Bądź jak dawniej, energiczny i stanowczy. Chwilowe niedyspozycje przezwyciężaj „od ręki".

BLIŹNIĘTA, 22. V. — 21. VI.: W domu czekają cię napięcia i nieporozumienia. Jeśli nie będziesz trzymał nerwów na wodzy, rodzinne stosunki popsują się na dobre. A w ogóle to wyzbyj się egoizmu, który od pewnego czasu dominuje w twoich poczynaniach.

RAK, 22. VI. — 22. VII.: W pracy (nauce) spotkasz się z czymś nowym, co początkowo wzbudzi twoją nieufność i obawę niepowodzenia. Z czasem jednak wszystko ułoży się pomyślnie.

LEW, 23. VII. — 23. VIII.: Chciałbyś przedłużyć swój flirt wakacyjny, zmienić go w trwałą znajomość? Nie radzimy! Rzecz szybko by się ujawniła i zagroziła harmonii rodzinnej obu stron.

PANNA, 24. VIII. — 23. IX.: Ten tydzień przyniesie ci powodzenie w towarzystwie i wiele innych przyjemności w życiu osobistym. Wyjdź im naprzeciw z humorem: nie każda miłość musi być „wielka i jedyna", wystarczy, że będzie czuła i radosna.

WAGA, 24. IX. — 23. X.: Znów zaczniesz odczuwać satysfakcję ze swojej pracy. Tym razem jednak powinieneś wytrwać w postanowieniach, inaczej spotka cię ponowne rozczarowanie.

SKORPION, 24. X. — 22. XI.: Najbliższy tydzień sprzyja wszczęciu przedsięwzięć ambitnych i dalekosiężnych. Pomoc otoczenia i poparcie osób wpływowych zapewnione. W sprawach sercowych nadal dobra passa.

STRZELEC, 23. XI. — 21. XII.: Niepokoi cię brak oczekiwanej wiadomości albo decyzji? Staraj się przejść nad tym do porządku dziennego; sprawa jest mniej istotna, niż ci się wydaje. Sprawy rodzinne przybiorą w bieżącym tygodniu kształt właściwy. Jednak nie na długo.

KOZIOROŻEC, 22. XII. — 20. I.: Wpływ Marsa wyzwala w tobie uczucie agresji, nerwy „pękają" pod naporem najmniejszego sprzeciwu lub niepowodzenia. Panuj nad sobą, jeśli nie chcesz popsuć swoich dobrych stosunków w rodzinie i w pracy. Nie licz zbytnio na przyjaciół. Możesz się na nich zawieść, tak jak to już nie raz bywało.

WODNIK, 21. I. — 18. II.: Otwierają się przed tobą nowe możliwości, które powinieneś rozumnie wykorzystać, nie tracąc z oczu towarzyszących im trudności, nie dając się przez nie zaskoczyć. Miłe spotkanie w końcu tygodnia.

RYBY, 19. II. — 20. III.: Nie podejmuj decyzji pod wpływem podrażnionej ambicji. Poświęć nadchodzący tydzień na spokojne rozważenie wszystkich aspektów konfliktu. Poza tym znowu dużo pracy i... spokoju w domu. Uważaj jednak, gdyż po ciszy często zjawia się nagła burza.

Akademickie naj... naj...

NAJSTARSZĄ WYŻSZĄ UCZELNIĄ na świecie jest Uniwersytet Karuein, który powstał w 859 roku w miejscowości Fez, w Maroku.

NAJWIĘKSZYM BUDYNKIEM dysponuje moskiewski Uniwersytet im. Łomonosowa na Wzgórzach Leninowskich. Zbudowany w latach 1949-1953, posiada 40 tysięcy pomieszczeń rozlokowanych na 32 piętrach.

NAJWIĘCEJ STUDENTÓW liczy Uniwersytet w Kalkucie (Indie). Na studiach stacjonarnych i zaocznych zdobywa tam wyższe wykształcenie, aż 78.176 osób, a wobec braku dostatecznej ilości wykładowców, sal wykładowych i pracowni, zajęcia odbywają się na trzy zmiany w ciągu doby.

NAJMŁODSZYM PROFESOREM w dziejach był Colin MacLaurin (1698-1746), który w wieku 19 lat został profesorem matematyki w Marischal College w Aberdeen (Szkocja). W 1725 roku za rekomendacją Isaaca Newtona, Uniwersytet w Edynburgu powierzył MacLaurinowi katedrę matematyki.

NAJMŁODSZYM STUDENTEM był William Thomson (1824-1907), późniejszy lord Kelvin, został studentem Uniwersytetu w Glasgow w październiku 1838 roku. Liczył wówczas zaledwie 10 lat i 4 miesiące.

NAJWIĘCEJ SZKÓŁ „zaliczyła" Wilma Horton, która uczęszczała w latach 1933-1943 do 265 różnych szkół na terenie Ameryki. Jej rodzice byli aktorami estradowymi i bardzo często zmieniali miejsca występów. Wilma wędrowała wraz z nimi po całych Stanach Zjednoczonych i nieraz w ciągu jednego miesiąca przenosiła się do 4—5 szkół. Zdołała jednak uzyskać maturę. (c)

KRZYŻÓWKA Nr 31

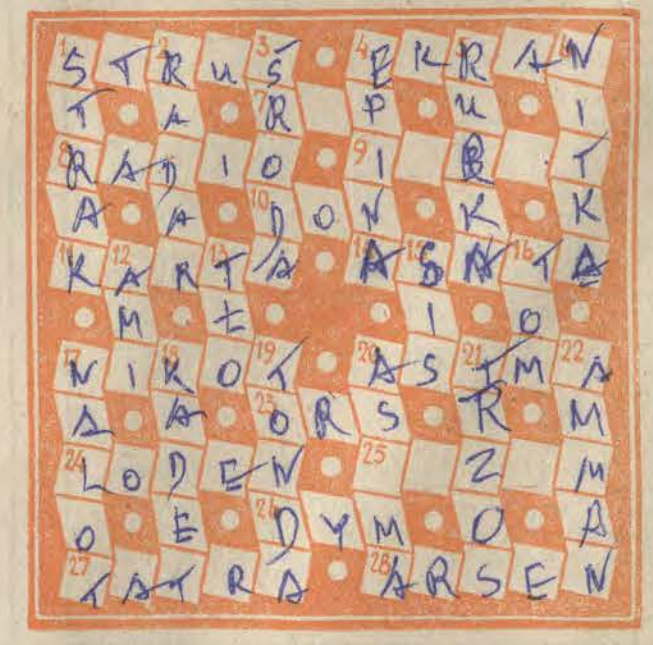

POZIOMO: 1. Emu, 4. Z bratkiem w TV, 7. Wyga sportowy, 8. Doniosły wynalazek Popowa, 9. Na nim mat, 10. Cichy u Szołochowa, 11. Król w talii, 14. Christe, 17. Oszlifowany kryształ, polaryzator światła, 20. Dychawica, 23. Ratalna instytucja, 24. Rodzaj tkaniny ubraniowej, 25. Si, 26. Bucha z pieca, 27. Czeska „Warszawa", 28. Lupin lub pierwiastek.

PIONOWO: 1. Fasolowy futerał, 2. Widzi we mgle i w nocy, 3. W połowie tygodnia, 4. Bogini rolnictwa występująca w mitologii Gałów, 5. Ciastko z kremem, 6. Wiedzie do kłębka, 12. Marka młodzieżowego aparatu fotograficznego, 13. Głębia obrazu, 15. Nuta „g" z krzyżykiem, 16. Nie jeden na półce, 17. Atak lotniczy, 18. Wychowanek wojskowy, 19. Długa lina używana podczas trenowania konia, 20. Wioska beocka u stóp Helikonu, miejsce urodzin Hezjoda, 21. Sakwa, 22. Jordańska metropolia.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach „KRZYŻÓWKA NR 31".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PCK Z DNIA 1 WRZEŚNIA BR.

POZIOMO: ząb, osocze, woj, atonia, serolog, reakcja, imago, alkalia, emeryt, leukemia, kopce, neotenia.

PIONOWO: Landsteiner, boja, koło, cerata, tran, róża, grypa, cyklamen, poty, sałata, kikut, ropa, tlen.

Zaszyfrowane hasło brzmiało: **„KREW NAJCENNIEJSZYM DAREM".**

Nagrody ufundowane przez Oddział Łódzki PCK wylosowali: młynek do kawy — **Tadeusz Beyer**, Łódź, ul. Żwirki 4, portfel — **Wojciech Grobela**, Sieradz, ul. Sienkiewicza 26 m. 11, portmonetkę **Halina Porada**, Łódź, ul. Podhalańska 26.

Nagrody są do odebrania w Oddziale Miejskim PCK Łódź ul. Piotrkowska 236 w godz. od 10 do 15. (cis)

Nieruchomości

KUPIĘ dom o pow. 100 m kw. z placem od 4.000—6.000 m. Wiadomość. Telefon 505-33 16446 g

DOMEK jednorodzinny z wygodami nie podlegający rozbiórce — kupię. Lipowa 40 m. 39 16198 g

SPRZEDAM nieruchomość przemysłową (wjazdy, kanały) oraz „Fiata 1500" — odbiór w Motozbycie. Łódź Łukowa 15 godz. 12—16 16187 g

POSZUKUJĘ garażu — Widzew. Tel. 217-88 16252 g

PARCELĘ w Zduńskiej Woli — Karsznicach sprzedam. Korecki, Katowice, Plebiscytowa 42-b 5212 k

DZIAŁKĘ budowlaną w okolicy letniskowej (najchętniej Żabieńki) kupię. Oferty „16409" Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ leśną z prawem zabudowy w Justynowie sprzedam. Telefon grzecznościowy 644-06 16364 g

DZIAŁKĘ w Swędowie — sprzedam. Tel. 336-91 tylko w godz. 18—19 16305 g

0,5 ha ziemi, dom, budynki gospodarcze w Rzgowie sprzedam. Oferty „16443" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom jednorodzinny w okolicy Radiostacji. Mieszkanie na zamianę. Tel. 837-78 16413 g

KUPIĘ plac budowlany w Łodzi. Oferty „16212" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ murowany sprzedam. Widzew, Armii Czerwonej. Oferty „16487" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻU w śródmieściu — poszukuje. Tel. 286-84 po 17 16247 g

GARAŻU w śródmieściu poszukuję. Tel. 275-28 16469 g

GARAŻU poszukuję — rejon Armii Czerwonej — Narutowicza — Kilińskiego Pietryniak. Wysoka 29. — Godz. 10—18. Oprócz niedziel 16420 g

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM 11-działaniowy elektroniczny kalkulator 1974. Tybury 7 A m. 6. Po 18 15775 g

MAGIEL elektryczny z wyposażeniem i lokalem sprzedam. Tel. 267-67 po 19 16931 g

„OVERLOCK" sprzedam — Łódź, ul. Zagiewnicka 166, I p. 16635 g

KOŻUCH damski i męski sprzedam. Korzeniowskiego 19/6 16637 g

FUTRO norki brązowe — sprzedam. Tel. 422-05 16437 g

FUTRO — norki kanadyjskie tanio sprzedam. Zgierska 11 m. 25, oficyna, II piętro 15926 g

KOŁNIERZE z lisów sprzedaję prywatnie. Zachodnia 23 B m. 35, bloki, drugie wejście od Limanowskiego, pierwsze piętro 16033 g

SPRZEDAM kawior, sztuczny karakuł rosyjski. Tel. 597-13 po 20 16192 g

ŁAPKI karakułowe brązowe, norki — błam sprzedam. Tel. 447-12 16199 g

BLACHĘ cynkową 300 kg w 44 arkuszach, 1×2×0,7 sprzedam. Cena 18.000. — Oferty „16219" Prasa, Piotrkowska 96

BŁAM oraz futro czarne łapki karakułowe sprzedam. Tel. 260-97 16315 g

SPRZEDAM fortepian krótki „Becker". Tel. 445-02 16280 g

MARYNARKĘ męską skórzaną duży rozmiar sprzedam. Tel. 292-06 16289 g

KARAKUŁY czarne, błam czerwone łapinki — futro sprzedam. Tel. 828-37 16314 g

BONY PKO — kupię. Tarnowo Podgórne, tel. 12, pow. Poznań, Wiliński 16320 g

MEBLE nowe (Kalwaria Zebrzyd.) sprzedam. Tel. 352-30 16321 g

OBRĄCZKI złote sprzedam. Oferty „16383" Prasa Piotrkowska 96

FUTRA: karakułowe i łapki karakułowe sprzedam. Tel. 831-45 16381 g

BECZKI dębowe po kapuście tanio sprzedam. — Karolewska 17, sklep 16348 g

OBRAZ przedwojennego polskiego malarza kupię. Oferty „380724". Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38 5141 k

BIURKO małe stylowe, obraz stary sprzedam. Tel. 270-95, godz. 12—19 16371 g

AKORDEON „Weltmeister" 80 basów sprzedam. Łódź, Limanowskiego 31 m. 2 16338 g

MASZYNĘ cholewkarską leworamienną sprzedam. Tel. 498-44, po godz. 20 16346 g

SADZONKI winorośli mrozoodpornych, wielkoowocowych „Victoria" i inne sprzedam. Złotno, Mocarna 4 16521 g

KARAKUŁY brązowe — grzbiety, przyczepę bagażową sprzedam. Tel. 371-66 16386 g

Pojazdy

„SKODĘ S-100" nową kupię. 852-33 16866 g

„WARSZAWĘ 223" 1970 — sprzedam. Tel. 660-12, po 19 16418 g

„WSK" sprzedam. Telefon 364-20 16419 g

„RENAULTA 10" — pilnie sprzedam. Pabianice, ul. Skłodowskiej 19 m. 67. Godz. 18—21 16444 g

„TRABANTA 601" sprzedam. Tel. 473-91 16447 g

SPRZEDAM „Volkswagena 1200". Zamenhofa 38 m. 18 16478 g

„SKODĘ 1600-MB" tanio sprzedam. Skarbowa 27 m. 1 16435 g

„TRABANTA-Combi" 1971 sprzedam. Oferty „16211" Prasa, Piotrkowska 96

„SIMCE" sprzedam. Tel. 639-94 16676 g

„WARTBURGA 353" październik 1971 sprzedam. — Rudniki k. Wieluń. Tel. 9 16394 g

„WIATKĘ" (nowy silnik) sprzedam. 657-88, po 18 16507 g/16827 g

„VOLKSWAGENA — Variant-S" pilnie sprzedam. Tel. 408-55 17067 g

WSZYSTKO na JESIEŃ

KURTKI ■ PŁASZCZE
GARNITURY ■ SUKNIE
DZIEWIARSTWO ■ GALANTERIA
POLECAJĄ
SKLEPY
ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWEGO

5150-k

Lokale

ZAMIENIĘ M-2 własnościowe spłacone — pełny komfort — śródmieście Warszawy na domek lub 3 pokoje w nowym budownictwie w Łodzi. — Oferty „380926", Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 5230 k

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju nie umeblowanego. Oferty „16785" Prasa, Piotrkowska 96

PILNIE poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „16227" Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ tkacza łachowca na krosno żakardowe — kortowe na produkcję kap. Może być rencista. Tel. 443-69, po 14 16273 g

PRACOWNICY naukowi poszukują pani do prowadzenia domu (3 osoby). Możliwość zamieszkania. Golińscy, Podhalańska 23—89 16365 g

DO lekarza — 2 osoby dorosłe (50 km od Łodzi) przyjmę chętnie rencistkę. Wiadomość 550-84, godz. 9—12 16515 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. — Kilińskiego 143/12 16795 g

KIEROWCY! Od 1 października nowo otwarty prywatny warsztat poleca swoje usługi w zakresie mechaniki pojazdowej. Justynów, Główna 43 163333 g

POSZUKUJĘ wykonawcy domku w Sokolnikach. — Tel. 478-23 16279 g

PRZYJMĘ wspólnika lub odstąpię pracownię cukierniczą. Oferty „16369" Prasa, Piotrkowska 96

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym — „SWATKA", Piotrkowska 133 Łódź 90-434 15761 g

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne poleca wypożyczalnia sukien. Nowakowska, Zachodnia 75 16465 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, 16—18, PKWN 4, tel. 240-17 16792 g

UWAGA! Solidne uszczelnianie stolarki importowana taśma metalowa. Mróz. Zgłoszenia po 16. Telefon 970-43 16441 g

ŚWIADKÓW wypadku zaistniałego dnia 27 sierpnia o godz. 21.10 przy ul. Pabianickiej i Dubois (potrącenie 4 osób przez samochód „Skoda") proszę o skontaktowanie z Jadwigą Fijałkowską, Dąbrowskiego 44 m. 80, tel. 291-40 wewn. 200 do godz. 15 16897 g

3 PAŹDZIERNIKA ok. godziny 19.30 zgubiłam pieniądze i bony. Zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość: tel. 319-09 17098 g

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

zawiadamia,

że Z DNIEM 5 PAŹDZIERNIKA BR. w punkcie sprzedaży biletów przy ul. Północnej oprócz miesięcznych biletów pracowniczych będą sprzedawane również bilety jednorazowe dla zakładów pracy, bilety miesięczne ogólnodostępne oraz bilety pracownicze na trasę Łódź — Nowosolna.

5192-k

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania z wygodami. Oferty „16312" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo pracujące i studiujące, członkowie spółdzielni poszukuje kawalerki, pokoju z wygodami. Oferty „16264" Prasa, Piotrkowska 96

JULIANÓW — 2-pokojowe, kuchnia (bez c.o.), ogródek I p. zamienię na M-3, I, II p. Tel. 912-97 15886 g

BEZDZIETNE małżeństwo studiujące — pracujące — członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Telefon 328-77 po 16 16399 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania z wygodami (Chojny, Dąbrowa). Oferty „16387" Prasa, Piotrkowska 96

DWUPOKOJOWE, II piętro, telefon, kwaterunkowe — Wierzbowa, zamienię na trzypokojowe, komfortowe — międzywojenne. Oferty „16412" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju. Oferty „16520" Prasa, Piotrkowska 96

DO wynajęcia część lokalu na gabinet kosmetyczny przy zakładzie fryzjerskim Inowrocławska 1 (pawilon) Osiedle Wielkopolska 16476 g

Nauka Praca

UCZEŃ do stolarni potrzebny. Zmienna 17 16690 g

POTRZEBNA pomoc domowa dochodząca do dwóch osób. Al. Kościuszki 120 m. 2 16495 g

POMOC do dziecka 7-miesięcznego natychmiast potrzebna. Olsztyńska 25 m. 16. Osiedle Pojezierska

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Lniana 16 m. 120 bl 336, po 16 16359 g

PILNIE potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Broniewskiego 26a m. 11 16143 g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Tel. 988-59 godz. 16—18. Grabieniec 16 m 120 16472 g

POMOC domowa potrzebna do samotnego małżeństwa. Narutowicza 94 m. 2 16183 g

POTRZEBNA pomoc do małego dziecka. — Wiadomość Łódź, Rajska 4 m. 2 po godz. 18. Referencje konieczne 16836 g

Różne

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18 16552 g

DR ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne 16—19 — Piotrkowska 59 16473 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19 Próchnika 8 16303 g

PRZETARG

„Polmozbyt" PP w Łodzi, ul. P. Skargi 12 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 października 1974 r. o godz. 9 w siedzibie przy ul. Brukowej 16 (świetlica) odbędzie się przetarg samochodów osobowych, dostawczych oraz motocykli w trybie ustalonym zarządzeniem ministra handlu wewnętrznego z dnia 14. I. 1967 r. w sprawie sprzedaży indywidualnym nabywcom używanych samochodów przez przedsiębiorstwa zgrupowane w CTHM „Polmozbyt".

Marka-typ	nr silnika	cena wyw.
Warszawa 204	322118	30 000,—
Warszawa 223	TO6-2455	36 000,—
Warszawa 204	21-030535	54 000,—
Warszawa 203	036725	36 000,—
Warszawa 223	154507	96 000,—
Żuk A03	268044	32 500,—
Nysa 501	259077	61 250,—
Fiat 125 p 1300	62880	120 000,—
Skoda S100L	135319 8	107 554,50
Opel Record 1700	1750216059	66 000,—
Volkswagen 1200	bez numeru	54 000,—

W/w pojazdy można oglądać na terenie SOS w Łodzi ul. Wojska Polskiego 49, oraz po pierwszej obniżce cen wywoławczych:

Warszawa 204	20-166714	24 000,—
Warszawa 204	20-257426	21 000,—
Dacia 1300	049386	130 000,—
Dacia 1300	044690	110 000,—
Nysa sanitarka	21-069956	35 000,—
Nysa 501 izotermiczna	20-233391	36 000,—
Żuk A05	20-005452	52 000,—
Żuk A03	NO1-4096	35 000,—
Mot. Jawa 50-23 p	1093371	5 000,—

W/w pojazdy można oglądać na terenie SOS w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 49.

Citroen DS21	3170013255	85 000,—

oglądać na terenie garażu w Łodzi przy ul. Milionowej 55 oraz po drugiej obniżce cen wywoławczych:

Warszawa 224	T06-2377	16 300,—
Warszawa 204	20-239237	16 300,—
Warszawa 223	21-076304	23 000,—
Dacia 1300	046415	99 634,—
Mot. SHL Gazela	51208	6 500,—

Wszystkie wymienione pojazdy można oglądać w podanych miejscach w dniach 18 i 19 października 1974 roku w godzinach od 11 do 13. Zainteresowani winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu na konto PKO Łódź 7-6-4 podając nazwę i adres przedsiębiorstwa organizującego przetarg, najpóźniej w przeddzień przetargu. „Polmozbyt" PP nie udziela gwarancji ani rękojmi z tytułu wad fizycznych sprzedawanych pojazdów, równocześnie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn 1865-k

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA przy pracach ładunkowych zatrudni zaraz **Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch"**. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — ul. Piotrkowska 96, IV piętro godz. 9—14. kb

KOSZULE MĘSKIE
z importu firmy
NITHOM-SWISS
w pastelowych kolorach z elanobawełny
O MODNYCH FASONACH
POLECA
PDT
»UNIWERSAL«
w Łodzi
PLAC NIEPODLEGŁOŚCI 4

Dnia 4 października 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

KATARZYNA KNYTEL

z domu KLIMKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. X. br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MĄŻ, SYN, SYNOWA I WNUKI

W dniu 4 października 1974 r. zmarł nasz najdroższy Syn, Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś, przeżywszy lat 52

Ś. † P.

JERZY ORZECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października 1974 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Wojciecha na Kurczakach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MATKA, ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 3 października 1974 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek, przeżywszy lat 66

Ś. † P.

MIECZYSŁAW CIEŚLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. X. 1974 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 3 października 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 72

Ś. † P.

PETRONELA IRENA SZYMCZAK

z domu OGÓRKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 13.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZEK

W dniu 3 października 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 62 w Szczawnie nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

JÓZEF LIPSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy cmentarza Św. Anny na Zarzewie nastąpi w poniedziałek dnia 7. X. br. o godz. 16, o czym zawiadamiają Rodzinę i Znajomych pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ i WNUCZKA

Dnia 4 października 1974 roku zmarł, przeżywszy lat 66 nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

MIECZYSŁAW POPIELATY

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. X. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 4 października 1974 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 68, nasz najukochańszy i nieodżałowany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

Ś. † P.

HENRYK WYRĘBSKI

długoletni pracownik MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października 1974 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA z MĘŻEM, WNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 1 października 1974 r. zmarła nagle

B. P.

mgr farm.

FRANCISZKA ZYLBERKLANG

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 października br. o godz. 13 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Żydowskim.

BRATANICE i GRONO OSÓB PRZYJAŹNIE USPOSOBIONYCH

Dnia 5 października 1974 r. zmarła, przeżywszy lat 69

Ś. † P.

MARIANNA ZACZEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 7 października br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Dołach.

CÓRKI, WNUKI, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 4 października 1974 r. zmarła, w wieku lat 88 nasza najukochańsza Matka, Babcia i Siostra

Ś. † P.

STANISŁAWA WOJTOWICZ

Msza święta żałobna odprawiona będzie dnia 7 października 1974 r. o godz. 15.30 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki 123, po czym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz Doły.

RODZINA

Dnia 4 października 1974 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, w wieku lat 58 mój najukochańszy Mąż i najwierniejszy Przyjaciel

Ś. † P.

STNISŁAW SZEJWAŁŁO

artysta muzyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia wszystkich znajomych i przyjaciół zrozpaczona

ŻONA

Po remisie z Olimpią w Poznaniu 1:1 (1:0)

Piłkarze Widzewa przodują

(Tel. wł.) W rozegranym wczoraj w Poznaniu meczu o mistrzostwo II ligi grupy północnej piłkarze Widzewa zremisowali z tamtejszą Olimpią 1:1 (1:0).

Bramki zdobyli dla Olimpii — Wojtkowiak (w 24 min.), dla Widzewa — Kubicki (w 67 min.).

Widzew wystąpił w składzie: W. Surlit, Kubicki, Lewandowski, Możejko, Chodakowski, Janas, Pyrdoł, Kostrzewiński, Benkes, Gapiński (od 46 min. K. Surlit, a od 80 min. Stępniak).

Dzięki zdobyciu jednego punktu (a po niespodziewanej porażce dotychczasowego lidera Stoczniowca z Bałtykiem) Widzew wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli. Czy utrzyma on przodownictwo, zadecyduje dzisiejszy mecz lubelskiego Motoru ze Stocznią w Szczecinie.

Wracając do meczu, drużyna mająca przewagę w przekroju całego spotkania byli widzewiacy. Górowali oni nad gospodarzami lepszym wyszkoleniem technicznym i dojrzałością taktyczną. Tych walorów jednak pod opieczni trenera L. Jezierskiego nie zdołali w pełni wykorzystać.

Bramka dla Olimpii padła w dość nieoczekiwanej sytuacji. Wojtkowiak zainicjował długi rajd symulując następnie podanie piłki do tyłu. To zmyliło nieco obrońców i bramkarza Widzewa, którzy liczyli, że sędzia odgwizda „spalonego". Tymczasem Wojtkowiak przerzucił piłkę nad wybiegającym W. Surlitem. Bramkarz łódzki próbował jeszcze interweniować, Plastkowana przez niego piłka ugrzęzła jednak w siatce.

Nie zrażeni utratą bramki łodzianie nadal atakowali stwarzając kilka groźnych sytuacji na przedpolu bramki gospodarzy. Wyrównanie padło na 23 minuty przed końcowym gwizdkiem. **Kubicki wykorzystując niezdecydowanie defensorów Olimpii nie dał żadnych szans bramkarzowi gospodarzy ustalając wynik meczu.**

W pozostałych 4 meczach rozegranych wczoraj padły wyniki:

GRUPA PÓŁNOCNA

Bałtyk — Stoczniowiec 1:1 (1:0)
Ursus — Arkonia 0:0
Avia — Warta 1:1 (1:0)

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — Star 2:0 (1:0)
Piast — Siarka 2:0 (0:0)
Odra — Urania 0:0
Metal — Sparta 4:0 (3:0)

ŁÓDŹ — KARL-MARX-STADT 1:1

Towarzyskie spotkanie juniorów Łódź — Karl-Marx-Stadt rozegrane wczoraj w Łodzi zakończyło się rezultatem remisowym 1:1 (0:0). Bramki zdobyli dla Łodzi — Górski, dla gości — Pelz.

Rekord Polski

E. Katolikowej

W pierwszym dniu rozgrywanych na tartanowej bieżni stadionu Zawiszy w Bydgoszczy zawodów lekkoatletycznych o Puchar Bydgoszczy — padł rekord Polski.

Ustanowiła go w samotnym biegu na dystansie 1500 m Elżbieta Katolikowa (Wisła Kraków), uzyskując rezultat 4:14,2.

Dzisiejsze imprezy

HOKEJ NA LODZIE: I liga: ŁKS — Polonia (Bydgoszcz) godz. 18, Legia (W-wa) — Naprzód (Janów), godz. 14.30, liga juniorów ŁKS — Polonia (Bdg.), godz. 11. Wszystkie mecze w Pałacu Sportowym, II liga Boruta — Stoczniowiec (Gdańsk), w Zgierzu, godz. 19.

PIŁKA NOŻNA: Klasa wojewódzka **Start — ŁKS II**, ul. Teresy, godz. 11.15. Klasa międzypowiatowa **Włókniarz II — Lechia (Tom.)**, ul. Kilińskiego, **Tecza — Energetyk**, ul. Wólczańska, **Widzew II — ChKS**, ul. Armii Czerwonej (wszystkie mecze o godz. 11), **Start II Stal (Gł.)**, ul. Teresy, godz. 15.

PIŁKA RĘCZNA: II liga kobiet **Start — Przemysław (Poznań)**, hala ŁKS, godz. 15.

PIŁKA SIATKOWA: Dokończenie turnieju półfinałowego o puchar „Sportu" kobiet, hala przy ul. Letniej, godz. 10.

PIŁKA KOSZYKOWA: Dokończenie ogólnopolskiego turnieju kobiet o puchar I sekretarza KD PZPR Widzew, sala przy ul. Armii Czerwonej, od godz. 9.30.

BRYDŻ: Dokończenie rozgrywek I ligi, sala w Pałacu Sportowym, od godz. 9.30.

ŻUŻEL: Międzynarodowe spotkanie **Gwardia — Newa (Leningrad)**, stadion WKS Orzeł, godz. 15.

KOLARSTWO: Kryterium uliczne z okazji święta MO i SB, w Sieradzu, od godz. 9.

ZAPASY: I liga indywidualna seniorów w stylu wolnym, sala przy ul. Krzyżowej, godz. 10.

TENIS STOŁOWY: II liga **Energetyk — Wiskord (Szczecin)**, sala przy ul. Zacisze 7, godz. 10.

Remis hokeistów

ZSRR i Kanady

Trzecie z serii moskiewskich spotkań hokeistów ZSRR i Kanady zakończyło się remisem 4:4 (2:1, 2:2, 0:1).

Bramki zdobyli: dla ZSRR — Anisim, Tiurin, Gusiew i Michajłow; dla Kanady — Bacstrom — 2 oraz Webster i M. Howe.

Tym razem Kanadyjczycy byli najbliżsi zwycięstwa. W końcowej fazie spotkania mieli kilka okazji do zdobycia bramki, jednak doskonała forma bramkarza radzieckiego Trijaka, sprawiła, że zespół radziecki stracił w tym okresie tylko jedną bramkę.

Do zakończenia serii spotkań hokeistów radzieckich i kanadyjskich pozostał jeszcze niedzielny mecz.

Dziś piłkarze z NRD rozegrają w Poddębicach towarzyski mecz z reprezentacją spartakiadową Łodzi. Początek spotkania o godz. 13.30.

PORAŻKA PIŁKARZY ORŁA

W meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Orzeł przegrał wczoraj na własnym boisku z pabianickim Włókniarzem 0:3 (0:1).

ŁKS – Polonia 1:1 (1:0, 0:0, 0:1)

Piłkarski wynik na łódzkim lodowisku

Nie zaprezentowali się z najlepszej strony hokeiści ŁKS uzyskując w rozegranym wczoraj na lodowisku Pałacu Sportowego meczu z zespołem bydgoskiej Polonii zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Bramki uzyskali dla **ŁKS — J. Stefaniak** (w 2 min.), dla **Polonii — Nowak** (w 47 min.).

Nie był to pojedynek, który mógł usatysfakcjonować sympatyków hokeja w naszym mieście. Oba zespoły zaprezentowały chaotyczną i mało skuteczną grę. Wyraźnie widać było, że to początek sezonu. W przekroju całego spotkania lepiej prezentował się hokeiści Polonii. W zespole gospodarzy na wyróżnienie zasłużyli jedynie bramkarz **Kosyl**, obrońca **Kopczyński** oraz strzelec bramki — **J. Stefaniak**. Z powodu kontuzji nie wystąpił **Białynicki**.

W późnych godzinach wieczornych rozegrany został na łódzkim lodowisku drugi mecz o mistrzostwo ekstraklasy hokejowej, w którym stołeczna Legia zmierzyła się z janowskim Naprzodem. Ze względu na późną porę (mecz zakończył się w momencie, kiedy oddawaliśmy gazetę do druku) zmuszeni jesteśmy do podania jedynie wyniku tego pojedynku.

W pozostałych meczach ekstraklasy hokejowej padły rezultaty:

Legia — Naprzód 4:5 (2:2, 0:2, 2:1)
GKS (K) — Zagłębie 9:0 (1:0, 5:0, 3:0)
Podhale — Pomorzanin 7:2 (1:0, 5:1, 1:1)
Unia — Baildon 3:6 (0:1, 3:1, 0:4)

BORUTA — STOCZNIOWIEC 2:8

Na inaugurację rozgrywek o mistrzostwo II ligi hokejowej w Zgierzu tamtejszy zespół Boruty doznał porażki w pojedynku z gdańskim Stoczniowcem 2:8 (1:3, 0:2, 1:3).

Bramki dla gospodarzy zdobyli: **Bartosiak i Szadkowski**, dla Stoczniowca: **Błażewski, Bednarowicz i M. Csorich** — po 2 oraz po 1 — **Piotrowski i Kaczmarek.**

* * *

W lidze juniorów młodzi hokeiści ŁKS pokonali Polonię (Bydgoszcz) 5:4 (2:1, 2:0, 1:3).

Z stadionów Polski i świata

▲ W międzynarodowym spotkaniu rozegranym wczoraj w Łodzi rugbiści Budowlanych odnieśli zwycięstwo nad silnym zespołem Olimpii (Bukareszt) 12:8.

▲ Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu mężczyzn polscy gimnastycy prowadzą z Francją 267.75:260. Rewelacyjnie spisuje się Szajna, który wygrał na wszystkich przyrządach.

▲ W czwartej rundzie drużynowych MP w szachach Start przegrał z przodownikiem Maratonem (W-wa) 5,5:0,5 pkt. a Anilana zremisowała ze Startem (Lublin) 2,5:2,5 przy jednej partii odłożonej.

▲ W Rzymie reprezentacja koszykarska Ameryki pokonała zespół Europy 87:85 (44:51).

▲ Polscy siatkarze wygrali w towarzyskim meczu w Paryżu z Francją 3:1.

▲ W meczu pucharu Davisa Meksyk prowadzi z Kanadą 2:0.

▲ Trzy zwycięstwa odnieśli polscy bokserzy na międzynarodowym turnieju w Berlinie. Pojedynki wygrali: Papierski (papierowa), Rocznicki (kogucia) i Osetkowski (lekka).

▲ Kanadyjskie miasto Vancouver zrezygnowało z organizowania zimowych IO w 1980 r. Na placu boju pozostało jedynie Lace Placid (USA).

▲ Tytuł samolotowego mistrza Polski wywalczyła załoga Aeroklubu Rzeszów J. Baran — J. Bober.

Dziś na torze Orła

Na stadionie WKS Orzeł rozegrany będzie dziś międzynarodowy towarzyski mecz żużlowy pomiędzy łódzką Gwardią i Newą (Leningrad).

Spotkanie to, kończące tegoroczny sezon „czarnego sportu" w naszym mieście wchodzi w skład imprez organizowanych z okazji 30-lecia istnienia MO i SB.

Początek zawodów o godz. 15.

Foreman pechowcem

Pech nie opuszcza mistrza świata G. Foremana przed walką o światowy prymat z Muhammadem Ali. Przed kilkoma tygodniami Foreman uległ kontuzji oka która stawiała pod znakiem zapytania jego walkę z Alim. W sobotę natomiast Foreman miał kraksę samochodową w pobliżu Kinszasy. Na szczęście pięściarz wyszedł z wypadku bez szwanku.

„Astry" pod kocami

Jeszcze raz o III Rajdzie Kwiatów

Przed tygodniem rozegrany został tegoroczny III już z rzędu popularny samochodowy Rajd Kwiatów pn. „Astry-74". Powracamy do tej imprezy, zobligowani licznymi telefonami i wizytami w naszej redakcji uczestników rajdu, których zdaniem nie wszystko odbyło się tak jak należało tego oczekiwać.

Okazało się, że organizatorzy rajdu „Astry-74" nie ustrzegli się kilku błędów. Niezbyt sprawiedliwy podział nagród oraz preferowanie kierowców licencjonowanych — oto dwa podstawowe zarzuty wysunięte pod adresem jury rajdu i działaczy Łódzkiego Automobilklubu.

Aby wyjaśnić nieporozumienia towarzyszące tegorocznemu Rajdowi Kwiatów rozmawialiśmy wczoraj z przewodniczącym jury — **W. Zbierkowskim.** Nasz rozmówca nie ukrywał, że mimo starannego przygotowania nie udało się uniknąć kilku błędów w bezkolizyjnym przeprowadzeniu rajdu. **Jednym z niedomagań w tym względzie było niewywieszenie listy nagród.** Sportowa rywalizacja (a taka, mamy nadzieję, towarzyszyła tej imprezie) ma to do siebie, że sukces wywalczony na trasie powinien znaleźć odbicie w wartości ufundowanej nagrody. Tymczasem stało się inaczej. **Według opinii telefonujących do nas uczestników rajdu lepsi otrzymali nagrody gorsze i odwrotnie. Czy można było uniknąć tego? Chyba tak!**

Naszym zdaniem ZO PZMot. niepotrzebnie chyba zastrzegł sobie prawo, iż ufundowane nagrody należy przydzielić zawodnikom (w grupie kierowców bez licencji) poza kolejnością pozostałych wyróżnień. To niefortunne — jak się okazało potem — posunięcie, wywołało najwięcej niezadowolenia i kwasu wśród startujących załóg. Uczestnicy rajdu zajmując dalsze miejsca otrzymali wartościowsze nagrody PZMot. (koce) podczas gdy lepsi od nich — kochery turystyczne.

Mamy nadzieję, że w kolejnych rajdach urządzanych w następnych latach (poczynając już od roku przyszłego) tego typu niedociągnięć oraz innych błędów organizacyjnych, o których wspomnieliśmy powyżej uniknie działacze sportu samochodowego w naszym okręgu. Szkoda bowiem aby „Astry" firmujące te ze wszech miar pożyteczną i cieszącą się coraz większą popularnością wśród właścicieli „czterech kółek" imprezę przykrywane były... kocami.

* * *

Gwoli kronikarskiego obowiązku podajemy listę najlepszych kierowców — zwycięzców w poszczególnych kategoriach.

W grupie zawodników z licencją wygrali: A. Szosland, L. Rogiński, M. Dziewulski, W. Bublewicz (zdobywca głównych nagród — pucharu dyrektora WKFiT oraz kompletu opon „Stomilu") oraz J. Kuźmik. Zespołowo zwyciężyła I drużyna AŁ przed teamem „Expressu Ilustrowanego".

Wśród kierowców bez licencji najlepszymi okazali się: S. Tymowski, Z. Stolarski, T. Timler, A. Janiszewski, B. Mielcarek, Z. Stępczyński. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył „Team 2478 PPP".

(WRÓB.)

Liga angielska

Birmingham — Coventry	1:2
Carlisle — Liverpool	0:1
Everton — Newcastle	1:1
Leeds — Arsenal	2:0
Leicester — Luton	0:0
Manchester City — Chelsea	1:1
Middlesbrough — Wolverhampton	2:1
Queens Park — Ipswich	1:0
Stoke — Sheffield Utd	3:2
Tottenham — Burnley	2:3
West Ham — Derby	2:2
Blackpool — Hull	1:2
Bolton — Orient	2:0

Międzynarodowy turniej szermierczy

W sobotę rozpoczął się w Warszawie tradycyjny, międzynarodowy turniej szermierczy z okazji Dnia Wojska Polskiego. We florecie kobiet startują reprezentantki ZSRR, NRD i Polski, natomiast w szpadzie zawodnicy ZSRR, NRD, CSRS i Polski.

W pierwszym dniu odbyły się walki we florecie kobiet. Startowały 43 zawodniczki. W finale spotkały się 3 Polki — H. Balon, Dąbrowska i Merska, Lorenz i Jahn (NRD) oraz Mierzejewa (ZSRR). Po 4 zwycięstwa odniosły Balon, Jahn i Mierzejewa. Po walkach barażowych zwyciężyła Mierzejewa (ZSRR) przed H. Balon i S. Jahn.

Walki stały na dobrym poziomie, przy czym na wyróżnienie zasługuje pełna temperamentu Mierzejewa, która w finale otrzymała najmniejszą ilość — sześć trafień, zadając 17. W walce barażowej H. Balon zaprzepaściła wielką szansę, gdyż prowadząc 3:0 z Mierzejewą, przegrała ten pojedynek 3:4.

Przed środowym meczem z Finlandią

K. Górski: „Musimy więcej strzelać!"

Polscy piłkarze, którzy w najbliższą środę zmierzą się w Poznaniu w rewanżowym meczu o Puchar Europy z Finlandią, przeprowadzili pod okiem A. Strejlaua pierwsze treningi na stadionie poznańskiej Olimpii.

W rozmowie z dziennikarzem PAP trener K. Górski powiedział: **„Na zgrupowaniu są już wszyscy zawodnicy powołani do reprezentacji. Z usprawiedliwionym opóźnieniem przybył do Poznania R. Gadocha, J. Tomaszewski i A. Szarmach. Prowadzimy zajęcia praktyczne, mające na celu utrzymanie należytej kondycji. Świetnie nadają się do tego tereny wokół stadionu Olimpii. Od niedzieli więcej czasu poświęcać będziemy zagadnieniom taktycznym. Dlatego też zgromadziliśmy obszerny materiał filmowy z ostatnich meczów naszej jedenastki, który posłuży do ustalenia strategii gry w środowym spotkaniu.**

Jeśli chodzi o skład to jeszcze za wcześnie o nim mówić ale będziemy chcieli go zestawić tak, aby był bramkostrzelny, bo bramki mogą się liczyć w ostatecznym rozrachunku decydującym o awansie".

W niedzielę polscy piłkarze przeprowadzą pierwszy trening na Stadionie im. 22 Lipca, na którym rozegrane zostanie środowe spotkanie.

Schorzenia sportowej medycyny

Kiedy Kowalskiemu udzielono pomocy w Pogotowiu po wypadku i odesłano na zwolnienie, współczuje mu najbliższe grono towarzyszy z pracy i domownicy. Co najwyżej fakt ten odnotowuje kronika wypadków.

Z kolei kiedy Kowalski — sportowiec zwalony umyślnie lub nieumyślnie przez przeciwnika zwija się z bólu na zielonej murawie stadionu, współczują mu wszyscy obecni na meczu. I nie koniec na tym. Informacje o cierpieniach Kowalskiego, jego kłopotach przy dochodzeniu do pełnej sprawności zapełniają przez wiele dni, a nierzadko i tygodni kolumny sportowych gazet.

Coraz to większe wymagania każdej z dyscyplin sportowych, intensyfikacja zajęć treningowych — obok wspaniałych wyników niosą ze sobą i zgubne — ba, czasem wręcz tragiczne następstwa. Mniej lub bardziej bolesna kontuzja przerywa pasmo sportowych zwycięstw. Nierzadko też zmusza do zakończenia kariery. Liczne sygnały o stanie zdrowia kontuzjowanych sportowców bulwersują opinię publiczną. Odzywają się wówczas zniecierpliwione głosy: a gdzie są i co robią lekarze sportowi?

Medycyna sportowa w naszym kraju stanowi nadal słaby punkt w strukturze polskiego sportu i kultury fizycznej. Wprawdzie minęły już czasy kiedy specjalizujących się w leczeniu sportowych urazów ich koledzy nazywali, określając delikatnie, Don Kichotami lub zwariowanymi Judymami. Niemniej osiągnięcia naszej medycyny w obliczu raptownie wzrastających wymagań sportu kwalifikowanego są nadal niedostateczne.

Nie ma się co okłamywać, że w dalszym ciągu nabór kandydatów specjalizujących się w medycynie sportowej odbywa się na zasadzie hobbistycznych zainteresowań. Stąd też wiele przychodni lekarskich ma kłopoty ze znalezieniem chętnych, którzy podjęliby się opieki nad sportowcami. A jeśli to czynią, to w wielu — a może i w większości — przypadków na zasadzie dodatkowej chałtury. O filantropów bowiem coraz trudniej.

Potwierdzeniem tego był zakończony przed tygodniem w naszym mieście XV Zjazd Towarzystwa Medycyny Sportowej, w obradach którego wzięło udział zaledwie 30 lekarzy pracujących na niwie sportowej. Jeśli wierzyć liczbom, ta 30 stanowi więcej aniżeli połowę lekarzy specjalizujących się w tym kierunku.

Mimo szczupłej kadry, sportowi eskulapi nie zrażając się licznymi przeciwnościami robią wszystko, aby roztoczyć coraz lepszą opiekę nad mistrzami. O ich efektach pracy (udzieleniu skutecznej pomocy w osiągnięciu wyników, bądź też wyleczeniu skomplikowanych często kontuzji) mogą powiedzieć kolarze, lekkoatleci, pływacy — stali bywalcy np. łódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej. Mogliby powiedzieć o tym przedstawiciele innych dyscyplin (np. piłkarze) gdyby systematycznie odwiedzali tę placówkę mieszczącą się w Pałacu Sportowym.

Ma więc medycyna sportowa znaczne osiągnięcia. Ale jej możliwości są przysłowiową kroplą w morzu potrzeb. Zbyt często rządzi, bowiem jeszcze w tej materii szczęśliwy zbieg okoliczności lub „złota ręka" lekarza, aniżeli systematycznie prowadzona działalność profilaktyczna.

Jednym z podstawowych niedomagań sportowej medycyny w Polsce jest brak realnej koncepcji. Potwierdzają to także pojazdowe głosy lekarzy medycyny sportowej. Pół setki specjalistów na cały kraj to o wiele za mało. (Dla porównania w NRD na etatach będących w gestii władz sportowych zatrudnionych jest 800 lekarzy specjalistów). Jak dotychczas żadna z naszych uczelni medycznych nie otworzyła specjalności w tej dziedzinie.

Nie sprzyja rozwojowi medycyny sportowej zdolnej sprostać nie tylko przyszłościowym, ale i aktualnym potrzebom sportu kwalifikowanego (nie ruszając już problemów właściwej opieki nad młodzieżą szkolną oraz powszechnej profilaktyki) swoisty ping-pong, polegający na odbijaniu piłeczki pomiędzy resortami służby zdrowia i sportu. W lutym br. na wspólnym kolegium podpisano specjalne porozumienie za którym miały iść konkretne decyzje. W owym porozumieniu obie strony zobowiązały się do poczynienia istotnych kroków, które przyniosłyby radykalną poprawę sytuacji w zakresie opieki nad sportowcami. Przypomnijmy najważniejsze deklaracje. Resort zdrowia zobowiązał się do powołania specjalnej komisji mającej za zadanie opracowanie kierunków rozwoju medycyny sportowej oraz wytypowanie placówek do leczenia schorzeń u sportowców. Z kolei GKKFiT miał ustalić wysokość pomocy finansowej na rozwój placówek i przygotować nowe przepisy dotyczące zapewnienia opieki lekarskiej w czasie imprez sportowych. Chociaż od lutego minęło już sporo czasu, realizacji tych zobowiązań jakoś nie można się doczekać.

A są to jedynie najważniejsze i zarazem najpilniejsze sprawy do załatwienia. Należy pamiętać, że oprócz opieki nad zawodnikami, medycyna sportowa musi objąć swym zasięgiem wiele innych dziedzin codziennego życia człowieka, takich jak opieka nad młodzieżą szkolną, rekreacja i turystyka a także rekonwalescencja po przebytych chorobach.

WIESŁAW WRÓBEL

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-11